

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej; — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

MORDERCY CHUDZIKA SKAZANI!

Najcięższy wyrok wymierzono moralnemu sprawcy zbrodni, b. komisarzowi Drewińskiemu

Z Sanoka donoszą:
O godz. 23.40 trybunał ogłosił wyrok w rozprawie o mord w Brzozowie na ś. p. Chudziku. Na mocy wyroku skazani zostali:
Roman Jajko z art. 236 § 1 oraz 236 § 1 na 2 lata więzienia bez zawieszenia.
Stanisław Stankiewicz z art. 26 i 27 na 2 lata, zaś z art. 236 § 1 na dwa lata. Kara ta łącznie wynosić będzie 2 i pół roku bez zawieszenia.
Wreszcie Bolesław Drewiński z art. 26 oraz 236 § 1 na lat 5 bez zawieszenia.

Powództwo cywilne zostało zawieszono.
*
Odnośnie osk. R. Jajko sąd uwzględnił okoliczności łagodzące następujące:
Przyznanie się do winy, wyjawienie dalszych sprawców, słaba wola, nienaganne dotychczasowe życie, pozostawanie pod dłuższym naciskiem człowieka o silniejszej od niego woli, tj. Stankiewicza, oraz okoliczności obciążające: popełnienie dwóch czynów, niebezpiecznych i podstępny sposób działania, z powodu czego

sąd nabrał przekonania, że Jajko nie zasługuje na zawieszenie kar.
Odnośnie osk. Stankiewicza sąd uwzględnił okoliczności łagodzące następujące: Dotychczas sędownie niekarany, liczna i niezamożna rodzina, wykrzywie dalszego współsprawcy, nacisk moralny ze strony jego przełożonego w służbie policyjnej. Okoliczności obciążające: stanowisko służbowe w bezpieczeństwie publicznym, podważenie autorytetu władzy, wytrwały nacisk, wywierany na osk. Jajko.

Odnośnie do Drewińskiego sąd uwzględnił okoliczności łagodzące następujące: nienaganne życie i niezamożna rodzina. Okoliczności obciążające: naczelne stanowisko w służbie bezpieczeństwa publicznego w powiecie, poderwanie zaufania do władz bezpieczeństwa, której był przedstawicielem, wydawanie rozkazów i nacisk na podwładnego osk. Stankiewicza do popełnienia pospólnego przestępstwa, wyższy stopień inteligencji, oraz fakt, że Drewiński był moralnym sprawcą czynów, popełnionych

przez oskarżonych Jajko i Stankiewicza. Okoliczności obciążające przewyższają znacznie okoliczności łagodzące i z tego powodu sąd sięgnął do najwyższego stawowego wymiaru kary, nie zastosowując tylko 50 proc. podwyższenia kary związanej z zaniedbaniem służbowych obowiązków.
Oskarżonym Jajce i Stankiewiczowi zaliczono na poczet kary całkowity okres aresztu prewencyjnego.
Oskarżonym przysługuje w ciągu 3 dni prawo zgłoszenia kasacji.

Konflikt sowiecko-hitlerowski

Wszyscy korespondenci niemieccy wydaleny z Moskwy

LONDYN, 26 września. (PAT) Wielkie wrażenie wywołało w kołach politycznych Londynu zarządzenie odwetowe rządu sowieckiego, który wydalili z Moskwy wszystkich niemieckich korespondentów i odwołał z Berlina korespondentów sowieckich. Krok ten oceniany jest w kołach miarodajnych bardzo poważnie, jako zaczątek przewidywanego oddawna okresu konfliktów między Niemcami, a Sowietami. Czynniki miarodajne podkreślają, że mimo starań Neuratha, który w swojej ostatniej mowie, wygłoszonej wobec korespondentów zagranicznych, wysiłał się szczególnie na kurtuazję w stosunku do rządu sowieckiego, sprzeczności pomiędzy hitlerowcami a bolszewikami są zbyt ostre, aby na dłuższą metę możliwe było utrzymanie pomiędzy rządami pozorów przyjaźni.

MOSKWA, 26 września. (PAT) — W sprawie wysiedlenia dziennikarzy niemieckich z Rosji nastąpiła wymiana not pomiędzy charge d'affaires Rzeszy niemieckiej w Moskwie von Twardowskim, a komisarzem Litwinowem.
Nota niemiecka zawiera protest przeciwko wysiedleniu oraz prośbę o uchylenie tej decyzji. Komisarz Litwinow w obszernej nocie przytacza szereg wypadków naj-

ścia na mieszkania, rewizji i aresztowania korespondentów sowieckich w Berlinie oraz ustawiczne ich szykanowanie, niedopuszczenie do otwarcia Reichstagu i na proces lipski, słowem stworzenie dla nich specjalnie dyskryminacyjnego regime'u. Rząd sowiecki, nie chcąc iść drogą represji i stwarzać analogicznego regime'u dla korespondentów niemieckich w Moskwie, wolał zastosować decyzję o ich

wysiedleniu.
W zakończeniu Litwinow wyraża ubolewanie, że rząd sowiecki do tej decyzji został zmuszony, a odpowiedzialność za to składa wyłącznie na rząd Rzeszy.
Aresztowania b. ministrów
BERLIN, 26 września. (PAT) — B. pruski minister opieki społecz-

nej w gabinecie Brauna, przywódca centrum Hirtsifer, został internowany w obozie koncentracyjnym w Beyenburgu pod Wuppertahle, Hirtsifer został niedawno aresztowany pod zarzutem rzekomego sprzeniewierzenia pieniędzy.
Jednocześnie donoszą o aresztowaniu syna b. pruskiego ministra kultury Haenisch, oskarżonego o działalność antypaństwową.

Potworny cyklon nad Meksykiem

zburzył szereg miast, zniszczył linie kolejowe i pochłonął 5.000 ofiar

MOSKWA, 26 września. (PAT) — Prasa sowiecka zamieszcza następujący oficjalny komunikat TASS'a:
Wobec niedopuszczalnych warunków, stworzonych przez organa rządu niemieckiego dla pracy przedstawicieli prasy sowieckiej w Niemczech, którzy podlegali aresztom, rewizjom itd., a wreszcie nie byli dopuszczeni na proces lipski, na którym są obecni przedstawiciele prasy innych krajów — agencja TASS'a, „Izwiestja” i „Prawda” odwołały swych korespondentów z Berlina. Jednocześnie rząd związku sowieckiego postanowił wydalili wszystkich przedstawicieli prasy niemieckiej w Moskwie, którym polecono opuścić terytorium ZSRR w ciągu 3 dni.

MEKSYK, 26 września. (P. A. T.) — Według nieurzędowych danych liczba zabitych w rejonach Tampico wskutek atakującego tam huraganu wynosi 5.000 osób.
Wobec przerwania komunikacji w Tampico, brak jakichkolwiek cyfr oficjalnych. Jedynym środkiem komunikacji jest radio. Według sprawozdania komendanta wojskowego w Tampico trzy czwarte miasta uległy całkowitemu zniszczeniu. Liczba zabitych i rannych jest znaczna.
Minister spraw wewnętrznych Vosconcellos, który udał się na miejsce katastrofy, o-

świadczył, że straty materialne są nieobliczalne.
Według radjodepeszy, otrzymanej w Meksyku, rzeka Panuco wystąpiła z brzegów, zalewając okoliczne miejscowości. Kilka tysięcy osób pozostało bez dachu nad głową. Miasto Ciudad Victoria również miało uciepnieć wskutek powodzi, która zagraża środkowej i północnej części kraju.
Nie wolno słuchać radja z Moskwy
Prezydium policji we Frankfurcie n. M. zabroniło przysłuchiwać się audycjom radiowym z Moskwy.
W Norymberdze rada miejska zakazała żydom korzystania z miejskiego lombardu.
Pod hasłem „Niemcy dla Niemców” odbyło się w Berlinie otwarcie wystawy przemysłu mydlarskiego, do której firmy żydowskie nie są dopuszczane

ju, przyczem niebezpieczeństwo powiększają ulewne deszcze. Huragan zniszczył zbiory na wielkiej przestrzeni, aż do Tuxpan na południu. W Tampico orkan zniósł z powierzchni ziemi szpital cywilny, dworzec kolejowy i komorę celną.
Wszystkie budynki w mieście są mniej lub więcej zniszczone. Panuje obawa, że pod gruzami znalazło śmierć kilkadziesiąt osób. W Cardenas zniszczeniu uległ nasyp kolejowy, wskutek czego zginęło 20 osób. Powódź zalała tam niżej położone części miasta.
Koleje obliczają swe straty na milion dolarów.
LONDYN, 26 września. — Z Meksyku donoszą, że cyklon który przeszedł nad północne mi prowincjami kraju, był najwięcej katastrofą tego rodzaju od kilkadziesiątu lat. Miasto Tampico przedstawia jedno rumowisko. Pierwszym okrętem, który wpłynął do

portu zniszczonego miasta był parowiec niemiecki „Kiel”. — Całe dzielnice miasta są zrównane z ziemią.
Poziom wody na ulicach dochodzi od 3 — 5 metrów.
Tamy kolejowe są zerwane. Kilka pociągów wykołowało się. W promieniu 120 klm. od miasta wszystkie połączenia komunikacyjne są przerwane. Naprawa torów kolejowych potrwa co najmniej 8 dni. Komunikacja powietrzna z terenem nawiedzonym klęską huraganu będzie nawiązana dopiero po upływie 24 godzin. Również miasta Ciudad Victoria i Ciudad Valles są częściowo zniszczone.
Rząd organizuje pomoc dla ludności obszarów, dotkniętych klęską powodzi i cyklonu. Czerwony Krzyż wysłał specjalne kolumny sanitarno-Prezydent Meksyku wydał odezwę, w której nawołuje cały naród do akcji pomocy dla ofiar katastrofy.

POŻYCZKA NARODOWA WŁASNEMI SIŁAMI

6% POŻYCZKA NARODOWA

podpisujemy wszyscy!

BIEDNA PRAWDA RZECZYWISTOŚCI

W numerze z dnia 24 b. m. łódzka „Prawda” zajęła się ogólną sytuacją międzynarodową w związku z przygotowaniem do wznowienia prac konferencji rozbrojeniowej. Autor utrzymuje, iż bliżej Europie do wojny niż do pokoju i rozbrojenia. Słuszność tej pesymistycznej konkluzji możemy jedynie potwierdzić tem bardziej, że od kilku lat już bijemy w tej sprawie na alarm.

W związku z temi rozważaniami „Prawda” sformułowała atak na traktat wersalski i rozwinęła koncepcję prawa wojny, które świadczy o zupełnym zatruciu umysłów szanownej redakcji tego pisma jaknajbardziej krańcowymi teoriami niemieckiego militarysty i hakaty. Autor rozważań jest zapewne nieświadomym, lecz autentycznym uczniem słynnego niemieckiego teoretyka wojennego, gen. von Bernhardiego oraz teoretyków imperjalizmu w odzaju sławetnego berlińskiego filozofa prawa, heglisty prof. A. Lassona. To osobliwe ideologiczne pokrewieństwo „Prawdy” z heroldami barbarzyńskiego militarysty i niezem nieograniczonego, integralnego imperjalizmu, nie jest zresztą dla nas nowina.

O ile jednakże zajmujemy się ciekawym skądinąd artykułem „Prawdy”, to czynimy dla tego, iż chcemy pokazać, jak dalece pismo, uchodzące za poważne, przycinacza fakty i zgola bezceremonialnie poczyna sobie z prawdą, z tą biedną prawdą rzeczywistości.

Oto tedy „Prawdy”!

* * *

„Regułą naturalną jest, pisze „Prawda”, że zwycięzca przed zawarciem pokoju z pokonanym stara się uzyskać od niego takie koncesje, które w przyszłości zabezpieczyłyby go przed ewentualnym odwetem. Takie jest prawo zwycięzcy. Realizuje on je zwykle drogą odebra-

nia pokonanemu przedewszystkiem broni, następnie wartościowych terytorjów, stanowiących dlań ważniejsze źródło siły, oraz nałożenia nań takich lub innych świadczeń, wyczerpujących siły. W ten sposób pokonany trwale, a przynajmniej na dłuższy okres czasu, staje się niezdolnym do walki odwetowej. Wojna, to nie ćwiczenie sportowe, lecz sprawa o śmierć i życie. Zwycięstwo daje wszystkie prawa wobec zwyciężonego. Niematu żadnych regul ograniczających”.

Po sformułowaniu tej barbarzyńskiej koncepcji prawa zwycięzcy (Vae victis!), godnej współczesnych wandalów wyzutej z wszelkiej humanitarności i urągającej etyce chrześcijańskiej, „Prawda” pisze o traktacie wersalskim: „W traktacie wersalskim prawo zwycięzcy nie znalazło jasnego wyrazu... zdrowe instynkty wstydliwie ukrywano, a zle demonstrowano. Zdrowy instynkt zwycięzcy usłowoano w traktacie wersalskim ukryć i zamaskować... Zwycięstwo w oczach autorów traktatu

wersalskiego nie było wystarczającym powodem do poddyktowania pokonanemu warunków pokoju! Delikatne sumienia tych panów, zdeprawowane jadem marksizmu (sic!), nie mogły pogodzić się z tem, że zwycięstwo wojenne daje tytuł do stawiania żądań. Trzeba im było innego „humanitarniejszego” tytułu! Dla uzasadnienia przedstawionych Niemcom warunków pokoju wysunęli więc kwestję odpowiedzialności za wybuch wojny, sprawę samostanowienia i inne podobne preteksty. Nie powiedziano Niemcom: to i tamto zabieramy wam, bo mamy prawo tak uczynić, gdyż zwyciężyliśmy was i na-

Lecznica Związkowa „SANTÉ”
POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNA I CHIRURGICZNA
Dr. med. Druębina, Gawrońskiego, Kalisza, Kurjańskiej-Rajtler, Liebeskinda, Zięge'go
Zostaje otwarte z dn. 1-go października r. b. przy ul. 6 Sierpnia 15 tel. 153-10. Kłasy I, II i III

łasce naszej jesteście — to i tamto musicie wykonać, bo my, zwycięzcy tego żądamy...” Jakież były skutki takiego postawienia sprawy?

„Przedstawiciele Niemiec nie wątpliwie z tajoną radością podpisali taki traktat. Wszak każde z jego postanowień może być z powodzeniem zakwestionowane w imię tych samych względów, jakimi zostało umotywowane. To jest traktat, od którego można apelować! Zresztą utworzono nawet instancję apelacyjną w postaci ligi narodów!... Niemcy zaraz po podpisaniu traktatu zabrały się do wnoszenia apelacji. I jedną po drugiej wygrywały. Uwolniły się od kontroli wojskowej, odzyskały zastawy, uwolniły się od odszkodowań. Obecnie w toku jest ich apelacja od klauzuli militarnych traktatu wersalskiego”.

Wedle swoistej i wiele oryginalnej logiki „Prawdy” Niemcy ponoć twierdzą, iż „rozbrojenia zażądano od nich nie z tytułu odniesionego zwycięstwa, lecz tylko z okazji ich

klęski” (sic!).

Wystarczy uważnie przeczytać powyższe cytaty, by się przekonać, iż redakcja „Prawdy” po raz niewiadomo który kpi sobie ze swych czytelników.

Czyż nie są to kłny z czytelnika, gdy mu się mówi o autorach traktatu wersalskiego, że sumienia ich były zdeprawowane jadem marksizmu. Jerzy Clemenceau, Lloyd George, Orlando lub Woodrow Wilson zdeprawowani marksizmem!! Jest to twierdzenie godne homeryckiego śmiechu. „Prawda” winna to opatentować!

Tak samo winna „Prawda” postąpić z rewelacyjnym odkryciem, iż Niemcy podpisały traktat wersalski z tajoną radością. Możeby tak redakcja „Prawdy” zajrzała do pamiętników niemieckich delegatów, by się przekonać, że ta „tajona radość” była tem, co zwykli śmiertelnicy nazywają „czarną rozpaczą”.

Siląc się na oryginalność, publicysta „Prawdy” wogóle nie wie co pisze. Świadczy o tem zdanie, iż rozbrojenia zażądano od Niemców „nie z tytułu odniesionego zwycięstwa, lecz tylko z okazji ich klęski; zdanie to nie ma sensu nawet i wtedy, gdyby szło o antytezę tytułu i okazji (faktu).

Nie mniej śmieszne i mijające się z prawdą są twierdzenia, iż w Wersalu podpisano „traktat, od którego można apelować” („Prawda” zapomniała o niemieckim określeniu traktatu jako „dyktacie”). Wreszcie odkrycie, iż liga narodów została pomyślana jako instancja apelacyjna dla Niemiec, świadczy o zupełnym niezrozumieniu przez „Prawdę” samej konstrukcji traktatu wersalskiego.

Pozostawmy jednak te pikantne wprowadzić szczegóły i przejdźmy do całokształtu koncepcji „Prawdy”. Wymaga to osobnego omówienia.

V.

Walka rządu Dollfussa z hitlerowskim imperjalizmem gospodarczym w Austrii

W tych dniach radykalnie zlikwidowany został spór pomiędzy największym przedsiębiorstwem w Austrii, będącem pod wpływem niemieckim a rządem austriackim, wszczęty przez to przedsiębiorstwo pod naciskiem niemieckich kół. Mowa tu o „Alpine Montan-Gesellschaft”, która odgrywa poważną rolę w życiu gospodarczym Austrii. Władze austriackie zdecydowały się oddać to towarzystwo pod dozór komisarza rządowego.

To i środki polityczno-gospodarcze stosowane w tym konflikcie były tego rodzaju, że cała umiarkowana austriacka opinia publiczna, nie podziwiająca metod hakenkreuzlerowskich z zadowoleniem powitała kroki uczynione przez rząd ce-

lem likwidacji tego sporu. „Alpine” zatrudniające obecnie 10.000 robotników, było często terenem różnych walk politycznych, głównie o podłoże społeczne. Tym razem czynnikiem kierowniczym chodziło o to, aby wykorzystać nie zadowolenie społeczne robotników, wywołane zresztą przez same kierownicze czynniki przedsiębiorstwa, dla celów podyktowanych przez rządzące w Niemczech koła gospodarcze z Thyssenem na czele. Thyssen jest równocześnie członkiem rady zawiadowczej „Alpine”. Narzekania tego przedsiębiorstwa styryjskiego doprowadziły do tego, że, aby ulżyć przedsiębiorstwu w ponoszeniu wielkich ciężarów społecznych, rząd austriacki zgodził się na udzielenie towarzystwu pomocy pod warunkiem, że i przedsiębiorstwo asygnować będzie pewne sumy na rzecz robotniczej kasy brackiej. Towarzystwo odwdzięczyło się rządowi w ten sposób, że wywołało strejk robotników, twierdząc, że z powodu zarządzeń rządu zmuszone jest obniżyć zarobki ro-

botnicze o 15 proc. i to wbrew umowie, według której towarzystwu nie wolno było przystąpić do obniżki płac. Niezadowolone robotników wyzyskiwane było dla celów politycznych przez hakenkreuzlerów, którzy wszelką winę przypisywali rządowi, chociaż w gruncie rzeczy rząd przyczynił się do poprawy bilansu towarzystwa.

Obecnie komisarz państwowy dbać będzie o to, aby interesy Austrii i pod tym względem nie zostały naruszone przez gospodarczy i wielkoniemiecki imperjalizm. Pierwsze czyny komisarza wydają już owoce. Strejk został zlikwidowany towarzystwu nie wolno obniżyć zarobków robotniczych, a wszelkie dalsze poczynania towarzystwa realizować będą pod ścisłym dozorem komisarza rządowego.

SKINOD „PALACE” THEATRE

Dzisiaj początek o g. 4-ej

CÓRKA PUŁKU

W roli tytułowej: **Anny Ondra**

Dźwiękowy Kinoteatr **„CAPITOL”**

Dzisiaj prezentujemy!

Czołowe arcydzieło wytwórni Metro-Goldwyn Meyer pt.

Największy sukces niezapomnianego **CZEMPA WALLACE BEERY** w roli Olbrzyma o gołębiem sercu oraz **Ricardo Cortez i Karen Morley**

Początek w dni powszednie o 4.30. w soboty i niedziele o 12.30

CASINO Ostatnia Carowa

Dzisiaj poraz ostatni!

W rol. gł.: John, Ethel i Lionel Początek o 4. **BARRYMORE**

80 delegatów obu izb ma w przyszłości wybierać Prezydenta Rzplitej

Z Warszawy donoszą: Projekt nowej konstytucji klubu BBWR, daje prawo prezydentowi wydawać i ogłaszać ustawy, które dopiero później zostaną przedłożone izbom ustawodawczym. Niektóre ustawy ma prawo wydawać prezydent bez kontrasygnaty premiera i poszczególnych ministrów. Wszystkie ustawy, dotyczące wojskowości oraz traktatów pokojowych mogą być również wydane bez podpisu premiera oraz poszczególnych ministrów. Rząd wnosi ustawy albo do sejmu, albo do senatu. Ustawa uchwalona w senacie przechodzi do sejmu.

Czynne prawo wyborcze do senatu, które przysługuje we-

ług projektu kawalerom Virtuti Militari oraz Krzyża Niepodległości, zostaje ograniczone przez wprowadzoną kontrolę na tego, kto uzyskał krzyż niepodległości lub Virtuti Militari. Według tych zasad senat ma zająć pocześniejsze stanowisko od sejmu. Wyraził się to m. in. w postanowieniu, według którego nie marszałek sejmu — jak dotychczas — lecz marszałek senatu będzie zastępcą prezydenta w wypadkach zachodzących konieczności.

W inny sposób niż obecnie, wybierany będzie prezydent. Wprawdzie wybierać go ma Zgromadzenie Narodowe, lecz skład tego zgromadzenia be-

dzie inny niż obecnie, a mianowicie Zgromadzenie Narodo- we nie będzie połączeniem sejm- u i senatu, a składać się ma w przyszłości z 40 delegatów, wybieranych przez senat i 40 przez sejm. Tych 80 delegatów tworzyć ma Zgromadzenie Narodowe. Gdyby Zgromadzenie Narodowe wybrało innego kandydata, aniżeli tego, którego zaleci ustępujący prezydent nalczas o wyborze ostatecznym ma zdecydować plebiscyt ogółu ludności.

Pozatem postanowienia projektu usuwają poza nawias z jakiegokolwiek wpływu parlamentarnego osoby, które przekroczyły 70 rok życia.



Do nabycia we wszystkich aptekach.

Marsz. Pilsudski przemówi do filmu dźwiękowego w Krakowie

Jak się dowiaduje „Kurjer Polski“ podczas pobytu marszałka Pilsudskiego w dniu 6 października r. b. w Krakowie z okazji uroczystości związanych z 250-leciem zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem, do konane będzie po raz pierwszy zdjęcie wywiadu prasowego z marszałkiem Pilsudskim

do filmu dźwiękowego, który wyświetlany będzie następnie w Polsce i zagranicą.

Pozwolenie i zgodę na dokonanie tego zdjęcia, uzyskała firma „Movietone News“, która wysyła w tym celu z Paryża do Krakowa specjalny samochód, zaopatrzony w odpowiednie urządzenia.

Uporczywe milczenie Luebbego Ostre starcia przewodniczącego z oskarżonym Dymitrowem

LIPSK, 26 września. (Pat.) Piąty dzień procesu o podpalenie Reichstagu zaznaczył się głównie dłuższym badaniem szczegółów pierwszych podpa- leń gmachów publicznych, dokonanych przez van der Luebbe- go.

Torgler w chwili wejścia na salę wyglądał mocno zdenerwowany, blady i niespokojny. Van der Luebbe natomiast był jak zwykle apatyczny i milczący. Bułgarzy żywo rozprawiali z obrońcami i tłumaczem. Na sali rozpraw obecnych było kilku adwokatów zagranicznych: angielskich, francuskich amerykańskich i bułgarskich. Wobec biernego oporu i milczenia van der Luebbego, u- jawnionej podczas wczoraj- szej rozprawy, przewodniczący komunikuje, że

sąd postanowił zastosować wobec oskarżonego holenderskie metody przesłuchiwania. W tym celu wezwano na jutro do Lipska w charakterze świadka głównego sędziego śledczego i tych urzędników policyjnych, którzy pierwsi przesłuchiwali Luebbego, by w ten sposób, porównując obecne jego zachowanie się, wykazać

kontrast z jego poprzednimi, żywymi, wyraźnymi i jasno sprecyzowanymi zeznaniami. Bezpośrednio potem oskarżony Dymitrow usiłuje złożyć pewne oświadczenia, na które przewodniczący nie zezwala. Powstaje pierwszy poważniejszy konflikt, w czasie którego Dymitrow, głośno krzycząc, energicznie protestuje przeciw tendencyjnemu przekręcaniu jego oświadczeń przez prasę niemiecką

i mówi, że o pośrednictwo swego adwokata nie zwróci się, gdyż bronić się będzie sam. Dymitrow otrzymuje nagane.

Jako pierwszy zeznaje oskarżony van der Luebbe, ograniczając się do monotonna od powiedzi: „Tak — nie — być może“

Oskarżony przyznaje m. in., że w sobotę, 25 lutego w zamiarze podpalenia urzędu opieki społecznej w Neuukoeln, zaopatrzony w zapalniczki i dwie paczki łatwopalnych zapalników węglowych, przybył przed gmach tego urzędu — stanowiącego drewniany barak — około godz. 19-ej. Przedostaw- szy się przez parkan, wszedł otwartym oknem do wnętrza, gdzie podłożył pół paczki te-

jących zapalników węglowych. To samo uczynił na stry- chu baraku. Pierwsze płomienie zauważyło dwóch przechodniów, którzy wspólnie z posterunkowym policji zlokalizowali pożar. Po dokonaniu tego czynu van der Luebbe u- lotnił się niepostrzeżenie w kierunku Placu Aleksandra przed ratusz miejski, gdzie również starał się przez otwarte okno wrzucić płonąca paczkę zapalników węglowych.

Przewodniczący cytuje w tem miejscu oświadczenie protokularne jednego ze świadków, zdaniem którego pożar ten, gdyby nie został wczasu stłumiony,

mógłby przybrać olbrzymie rozmiary.

Prawie analogicznie miała się rzecz z podpaleniem pałacu berlińskiego. Do środka sprawa dostał się po drewnianym rusztowaniu przez otwarte wejście na dach, podkładając dwa zapalniczki — jeden wewnątrz, drugi w drewnianej altanie na dachu.

Przewodniczący pyta: — Z jakich przyczyn oskarżony dopuścił się tych przestępstw?

Na to odpowiada oskarżony z zimnym spokojem, iż uczynił to „z własnej idei“. Oskarżony przeczy jednocześnie sędziemu, że podpalenie miało być z jego strony hasłem ogólnoniemieckiej rewolucji. Przewodniczący cytuje wobec tego pierwsze zeznanie protokularne van der Luebbego, w którym jakoby oskarżony potwierdził, że podpalając gmachy, działał z pobudek politycznych, których celem było „rzucenie hasła proletariatowi niemieckiemu do zorganizowa-

nia silnej kontrakcji, łamania narodowego socjalizmu, organizowania aktów terroru publicznego i wywołania wszechniemieckiej rewolucji, której pobudką i naczelnym hasłem miało być podpalenie Reichstagu“.

Należy w tem miejscu zaznaczyć, że pierwsze protokularne zeznania van der Luebbe go w powyższej materji obejmują co najmniej 4 strony pisma maszynowego i że w zestawieniu z obecnie ujawnioną małowartością

wyda się mało prawdopodobnym, aby oskarżony mógł złożyć je bez owej jakiegokolwiek pomocy.

Można raczej przypuszczać, co zresztą jest wyrazem opinii ogólnej dziennikarzy zagranicznych, iż Luebbe podpisał gotowy, tendencyjny hasła- mi przystrojony protokół.

Luebbe zaznacza następnie, że podpalenia wspomnianych gmachów dokonał sam, bez niczyjej pomocy. Na zapytanie przewodniczącego, jakie jest stanowisko oskarżonego w zakresie stosowania gwałtu i aktów publicznego terroru, Luebbe milczy i mimo usilnych zabiegów zarówno sądu, obrony, jak i tłumaczy,

odpowiedzi nie udziela. Przywołany ekspert sądowy dr. Schuetz, który wczoraj i dziś badał oskarżonego, stwierdza, że

stan umysłu Luebbego jest normalny i że milczenie jego jest typową i świadomą celową obroną oraz, że mimo to oskarżony śledzi dokładnie przebieg rozprawy. Przewodniczą-

cy podaje następnie kilka dalszych charakterystycznych szczegółów ze śledztwa a mianowicie, że Luebbe, jak zeznać miał do protokółu, z premedytacją wybierał gmachy publiczne, które, jako położone w śródmieściu, najczęściej nadawały się do rzucenia hasła rewolucji.

Do zeznań Luebbego zabierają głos oskarżeni bułgarzy, stwierdzając, że

Luebbego nigdy nie znali i nigdy o nim nie słyszeli.

Z iscie bułgarskim temperamentem przemawia Dymitrow, któremu dziwne i podejrzone wydaje się, że Luebbe w śledztwie rzekomo tak dużo mówił, gdy na rozprawie milczy. Dymitrow zapytuje wobec tego:

— Jeśli Luebbe jest istotnie normalny, to dlaczego teraz za chowuje uporczywe milczenie?

Wbrew opinii ekspertów w raża on wątpliwość co do stanu umysłowego Luebbego, stwierdzając jednocześnie, że czynem swoim wykroczył on przeciw hasłom komunizmu. Dymitrow stawia nastep-

nie sędziom kilka pytań, w szczególności z kim Luebbe dokonał zbrodni podpalenia Reichstagu? Czy potwas śledztwa zeznawał z przerwami, czy w ciągłości? Czy też może protokół został najpierw w całości sformułowany, a następnie podpisany Luebbemu do podpisu?

Wnioski Dymitrowa sąd odrzuca. Na sali konsternacja. Sędzia znowu kilkakrotnie przerywa Dymitrowowi, po- czem

zadaje Luebbemu kilka pytań, które jednakże oskarżony ho- lender zbywa milczeniem.

Dymitrow w najwyższym u- niesieniu usiłuje gwałtownie wymusić pozwolenie na dalsze pytania, które jednak sąd po naradzie postanawia odrzucić, oświadczając, że bułgar nadziął swego prawa i odbiega od tematu. Rozprawę zakończono odczytaniem motywów wyroku sądu bułgarskiego.

skazującego Popowa i Tanewa na wieloletnie więzienie.

Na tem rozprawę zakończono.

Luebbe nie wytrzyma?

Główny oskarżony gaśnie w oczach

Gigantyczne procesy mają swoje przeznaczenie. Lipski proces o podpalenie Reichstagu zagrożony jest utratą głównego oskarżonego. Pogląd, wyrażany w partyjnej prasie hitlerowskiej, że Luebbe podczas pierwszych dwóch dni procesu symulował jedynie, grając rolę obłąkanego, wydaje się być przez dalszy rozwój wypadków całkowicie obalony.

Ostateczny cios zadała Luebbe- mu głódówka, którą rozpoczął

przed trzema dniami. Brak poży- wienia, a przytem nieprzerwane na pięcie psychiczne sprawiły, że gaśnie on prostru z godziny na godzinę. Jego wygląd musi wzbudzić litość w sercu każdego człowieka. Już podczas pierwszych dni procesu siedział Luebbe pochylony naprzód z szarą, ziemistą twarzą, nieruchomo wpatrzony w jeden punkt na podłodze, tylko od czasu do czasu uśmiechając się glupkowato. Ostatnio jest już całkowicie apatyczny. Trudno już mówić o tem, że siedzi pochylony naprzód. Raczej przewraca się na twarz. Twarz przybiera kolor białozielonkawy, który nie zapowiada nic dobrego.

Jak wiadomo sąd uznał za konieczne zbadanie oskarżonego przez lekarza, który orzekł, że chwilowo Luebbe jest jeszcze zdolny do brania udziału w rozprawie. Zaproponowany przez tegoż lekarza posiłek, składający się z pulardy, wina i brzoskwiń, został przez oskarżonego odrzucony.

Mimo orzeczenia lekarskiego na sali sądowej utrzymuje się mniemanie, że Luebbe prawdopodobnie nie dożyje do końca procesu lipskiego. Wygląd i zachowanie się oskarżonego czynią to mniemanie aż na zbyt uzasadnionem.

Obozy koncentracyjne w Austrii Nieubłagana walka z narodowymi socjalistami

WIEDEN, 26 września. (PAT) Policja wiedeńska wykryła nową, tajną centralę narodowo - socjalistyczną, której zadaniem było przemykanie wiadomości politycznych i gospodarczych do Niemiec

Centrala utrzymywała rozległe stosunki z austriackimi miastami i z Niemcami. Trudniła się ona też werbowaniem do legionu austriackiego. W związku z tem policja zamknęła lokal klubu dziennikarzy narodowo - socjalistycznych i ares-

towała wszystkich członków tego klubu.

Do jednego z mieszkań narodowo - socjalistycznych musiała się policja wdrzeć gwałtem, gdyż właścicielka mieszkania zatarasowała drzwi, chcąc spalić dokumenty i korespondencje. Policji udało się temu zamiarowi przeszkodzić, i dostać w swoje ręce całą rozległą korespondencję.

Komunikat policyjny donosi, że 8 b. przywódców oddziałów szturmowych w Wiedniu, którzy uciekli

zagranicę, zostało pozbawionych praw obywatelstwa austriackiego

W wiedeńskim biurze towarzystwa „Alpino Montan“ i w mieszkańach 21 urzędników tego towarzystwa policja przeprowadziła rewizję domowe. Rewizję pozostawały w związku ze strejkami górników. Dochodzenia wykazały, że strejk miał charakter polityczny.

Rząd oznajmił, że w Austrii utworzone będą obozy koncentracyjne dla wrogów państwa

Odznaka honorowa L.O.P.P.



Nowa odznaka honorowa L. O. P. P. za zasługi w dziedzinie lotnictwa i obrony przeciwga-

Inspekcja straży pożarnych

W ciągu ostatnich kilku dni przeprowadzana była inspekcja okręgów powiatowych straży pożarnych na terenie województwa łódzkiego. Inspekcji dokonywał główny związek straży pożarnych, z ramienia którego występował inspektor Biedroń - Adam Kalinowski, kierownik wydziału inspekcyjno - wyszkoleniowego w głównym związku oraz jego zastępca, Mikuła, w towarzystwie inspektora związku wojewódzkiego straży pożarnych, p. Kuli oraz instruktora Aleksandra Kosa.

Straże wykazały wysoką sprawność alarmową i gotowość bojową. Inspekcja objęła wszystkie powiaty województwa łódzkiego i prowadzona była częściowo w porze dziennej, częściowo zaś w nocy.

Włochy drżą!

Poważne trzęsienie ziemi w Abruzzach

RZYM, 26.9. — Dziś o godz. 4 min. 25 rano w Abruzzach odczuło trzęsienie ziemi w wielkich rozmiarach. Wstrząsy podziemne były niezwykle gwałtowne. Ogniska trzęsienia znajdują się pomiędzy miejscowościami Sulmona a Pescarda. Liczba zabitych i rannych jest bardzo znaczna. W Rzymie zanotowano również kilka lekkich wstrząsów podziemnych, które nie wyrządziły większych strat.

RZYM, 26 września. — Wiadomości, które nadchodzą z obszarów, nawiedzonych klęską trzęsienia ziemi, zdają się wskazywać że liczba ofiar w ludziach jest o wiele mniejsza, aniżeli przypuszcza no. Straty materialne są bardzo znaczne, natomiast liczba ofiar w ludziach jest stosunkowo niewielka. W miasteczku Sulmona, które leży niemal w ognisku trzęsienia ziemi, 20 osób odniosło rany.

WENECAJA, 26 września. (PAT) Nad Północnymi Włochami przeszły gwałtowne burze, powodując wylewy rzek. W Wenecji Plac św. Marka stanął pod wodą wskutek zwiększenia przyływu morza na lagunę. Z okolic nadchodzą wiadomości o znacznych uszkodzeniach na polach, spowodowanych przez ulewę.

Baranowski - spiskowiec i konfident

Zeznania posłów ukraińskich w procesie o zabójstwo ś. p. Tadeusza Hołówki

Z Sambera donoszą:
W procesie o zamordowanie ś. p. Tadeusza Hołówki od wczoraj zaczęli składać zeznania posłowie ukraińscy.

Przed gronem sędziowskim staje Michał Mateczak, poseł na sejm, przedstawiciel socjalnych radykałów ukraińskich. Na pytanie przewodniczącego, co wie o zamordowaniu ś. p. Hołówki, świadek mówi:

— Byłem wtedy we Lwowie. Zwróciłem się o informacje do przyjaciela mego, Romana Suszko, działacza ukraińskiego i członka organizacji nacjonalistów. Suszko był skonsternowany i wykluczał możliwość zabicia ś. p. Hołówki z rozkazu U. O. N.

W rozmowie, jaką potem prowadziłem, Suszko, jako motyw swego stanowiska, podał, że ś. p. Hołówka nie był reprezentantem władzy administracyjnej, lecz był to polityk i poseł, mający słuszenie, czy niesłuszenie

opinię człowieka przychylnie usposobionego dla ukraińców.

Zresztą okres, kiedy dokonano zabójstwa, był najmniej potemu odpowiedni. Wówczas przecież złożyło na petycję do ligi narodów w sprawie t. zw. pacyfikacji, a główny komendant U. O. N. wydał wtedy rozkaz wstrzymania akcji terrorystycznej.

Przewodniczący zapytuje świadka, jak należy rozumieć słowa jego, wypowiedziane w swoim czasie w sejmie: „Jabym bardzo prosił o niewciąganie nas do sprawy zabójstwa ś. p. Hołówki, bo może to być nietyle sensacyjne, ile interesujące”. Posł Mateczak wyjaśnia, że było to przy dyskusji nad sprawami szkolnymi.

— Robiono nam niedwuznaczne uwagi, że odpowiedzialnymi za to zabójstwo są uczniowie gimnazjalni. Potem, będąc zagranicą, dowiedziałem się, że niektórzy członkowie U. O. N. kontaktują się z policją.

Dłuższy świadek zeznaje o zarządzeniach wydanych przez szefa komendy głównej w Berlinie, Konowalca Konowalca, wydał ostre zarządzenie, aby wstrzymano wszelką akcję terrorystyczną i dlatego

też organizacja O. U. N. była mocno zdziwiona faktem zabójstwa ś. p. Hołówki. Jak wiadomo, petycja do ligi narodów była zbiorową skargą wszystkich organizacji ukraińskich w sprawie t. zw. pacyfikacji i zbiegała się w czasie z rozkazem Konowalca o wstrzymaniu akcji terrorystycznej.

Co się tyczy osoby Baranowskiego, to z końcem r. 1931 doszły świadka wiadomości, że utrzymuje on kontakt z policją, a jednocześnie z U. O. N.

— Wtedy zacząłem się interesować osobą Baranowskiego, ze względu na jego dwulicową rolę. Dodać muszę, że człowiek ten jeszcze w r. 1932, a nawet w 1933 cieszył się zupełnym zaufaniem u władz U. O. N.

Jeszcze w 1931 r. oficjalny organ U. O. N. „Rozbudowa Nacji” wydrukował artykuł, w którym wystąpił z zarzutami, że socjalni radykali zrobili z Baranowskiego prowokatora,

kiedy człowiek ten cieszył się dużym zaufaniem. Poseł Mateczak odczytuje ustęp z wymienionego piśma, który brzmi: „Socjalni radykali zrobili z Baranowskiego polskiego prowokatora, gdy tymczasem Baranowski jest zabójcą Hołówki i Czechowskiego”.

Następny świadek, poseł Łucki, zeznaje o swoich pertraktacjach, prowadzonych z ramienia klubu ukraińskiego z przędym BBWR w sprawie t. zw. ugody.

Po zeznaniach posła Łuckiego, nastąpiła półgodzinna przerwa, po czym o godz. 12.30 rozpoczął się dalszy ciąg rozprawy.

Po przerwie zeznaje starosta Gallas, ówczesny starosta grodzki we Lwowie.

Świadek opowiada o swym pierwszym zetknięciu się z Baranowskim po zabójstwie ś. p. Hołówki. Starosta zeznaje, że Baranowski w czasie rozmowy tej domagał się aresztowania Kossaka, wskazując na niego, jako na sprawcę zabójstwa.

— Widocznym jest dla mnie — stwierdza świadek — że Baranowski chciał naprowadzić śledztwo na fałszywe tory, o właściwych bowiem sprawach nie powiedział ani słowa. Po 10 września nastąpiło drugie spotkanie. Drugą część tej rozmowy odbyła się w mieszkaniu starosty Gallasa, który przywiózł Baranowskiego samochodem do swego domu. Baranowski powiedział, że wyda policji Kossaka. O adres Kossaka miał się dowiedzieć od Fedusiewiczówny, córki sędziego ze Lwowa.

Domagał się jednak usunięcia Fedusiewiczówny,

gdyż obawiał się, iż po aresztowaniu Kossaka Fedusiewiczówna może go zdekonspirować przed U. O. N., stwierdzając, iż policja właśnie od Baranowskiego dowiedziała się o adresie Kossaka.

Baranowski w rozmowie zażądał samochodu, którym chciał wywieźć Fedusiewiczównę za miasto i tam ją zastrzelić. Świadek Gallas oznajmia, że odrzucił kategorycznie powyższą propozycję.

Po pewnym czasie świadek dowiedział się, że policja aresztowała Kossaka.

Ś. p. komisarz Czechowski powie dział mu, że jest to zasługą Baranowskiego, wobec czego wypłacono mu wyznaczoną nagrodę 1500 zł.

Baranowski złożył kwit. Świadek zeznaje dalej, że kilkakrotnie zapływał ś. p. Czechowskiego, czy ma zaufanie do Baranowskiego. Świadek sam do niego zaufania nie miał. Baranowski nie dostarczał bowiem prawie żadnych informacji.

Świadek Gallas do tego stopnia mu nie wierzył, że w tym samym czasie

szukał innego konfidenta w OUN.

Dalej świadek zeznaje, że w czasie spotkania z Baranowskim prosił komisarza Czechowskiego, który był obecny przy rozmowie, aby zostawił ich przez chwilę samych. Starosta Gallas zapytał wówczas Baranowskiego, czy otrzymuje przeznaczone pieniądze, na co Baranowski odczekł, że otrzymuje regularnie. Świadek Gallas jest pewien, że Baranowski nie mówił nie ś. p. Czechowskiemu, że jest w posiadaniu browninga, którym zamordowano pos. Hołwkę. Czechowski, jako wytrawny urzędnik, nie zbagał informacji tej informacji.

Sędzia Kuczera: W jaki sposób Baranowski przedstawił fakt, że zabójstwa ś. p. Hołówki miał dokonać rzekomo Kossak?

Św. Gallas: Baranowski oświadczył mi, że dokonał go napewno Kossak, komendant grupy drohobyckiej. Baranowski mówił, że Kossak jest ambitny i robi wszystko na własną rękę.

Sędzia Kuczera: Czy myślał pan, że Baranowski był czynnym członkiem O. U. W.

Św. Gallas: To było dla mnie jasnym.

W związku z zeznaniami starosty Gallasa, Baranowski zaprzecza, jakoby domagał się zgładzenia Fedusiewiczówny.

Między obrońcą Szuchowiczem, a oskarżonym Baranowskim wywiązuje się krótki charakterystyczny dialog.

Adw. Szuchowicz: Czy pan wydał Kossaka?

Baranowski: Odmawiam odpowiedzi.

Adw. Szuchowicz: Za czym pośrednictwem pan wydał Kossaka?

Oskarżony: Odmawiam odpowiedzi.

Adw. Szuchowicz: No, to ja panu powiem!

O godz. 15-ej, po zeznaniach pos. Zahajkiewicza, przewodniczący zarządził 5-minutową przerwę.

Po przerwie św. Dymitr Buben, aspirant policyjny, obecny kierownik brygady w urzędzie śledczym w Poznaniu, zeznaje, jako b. kierownik wydziału śledczego w Drohobyczu, o stosunkach w O. U. N. na terenie zagłębia naftowego przed zabójstwem pos. Hołówki oraz o pierwszych krokach śledztwa, prowadzonego po zabójstwie.

Po tem zeznaniu przewodniczący odroczył rozprawę do czwartku do godz. 9-ej rano, a to ze względu na przypadające w dniu jutrzejszym święto grecko - katolickie.

**Lubińska
Damięcki
Samborski
Junosza-
Stępowski**

**Jutro premiera
w Grand-Kinie**

DZIEJE GRZECHU

wg. St. Żeromskiego

Realizacja: Henryk Szaro

Śmierć najstarszego generała

RYGA, 26.9. — W Nicei zmarł generał finlandzki Hackmann, który był najstarszym generałem na świecie. Liczył on 101 lat. Gen. Hackmann rozpoczął służbę wojskową przed 87 laty w armii rosyjskiej. Do ostatnich dni swego życia generał cieszył się doskonałym zdrowiem. Niedawno z powodu 101-ej rocznicy urodzin gen. Hackmann otrzymał powinszowania od korpusu oficerskiego wszystkich krajów świata.

Żywe słowo w głośniku

Dzisiaj o godz. 17.00 nada radio warszawska odczyt aktualny, poświęcony jednemu z ważniejszych zagadnień bieżących.

O godz. 18.15 w związku z 400-letnią rocznicą urodzin króla Stefana Batorego, nada Lwów na wszystkie rozgłośnie krajowe odczyt znakomitygo historyka prof. St. Zakrzewskiego.

O godz. 19.10 usłyszymy w związku z pożyczką narodową przemówienie min. skarbu, Władysława Zawadzkiego.

Wreszcie o godz. 19.40 przed mikrofonem warszawskim zostanie odczytany piękny kwadrans literacki p. t. „Rozmowa“ zaczerpnięty z powieści obyczajowej ze sfer ziemskich p. t. „Córka“ Izabelli Lutosińskiej. (r)

NARODZINY NOWYCH MILJONERÓW.

W ubiegłą sobotę w loterii państwowej był wielki dzień. Po raz drugi w tym roku wyszedł z koła milion złotych. Miljon! Wielkie słowo.

O godz. 8-ej rano tłumy ludzi wypełniły salę ciągnień. Jednocześnie przy wszystkich radioaparatach po całej Polsce oczekiwano wiadomości. Krótka przemowa, dwie się rotki stoją przy kołach ze zwitkami, przewodniczący daje znak.

Odczytują numer: 129152. Pierwsza wygrana dnia i pada na nią milion. Nie wygrał nikt obecny, lecz czterech ówczieremiljonerów we Lwowie. Dwóch z nich — to dwóch — niezamożni drobni kupcy. Ślepy los był sprawiedliwy!

Radosnym zakończeniem 27-ej Loterii, dla tych którzy nie wygrali, było wylosowanie 200 wygranych pocieszenia po 5000 zł. i 1000 wygranych pocieszenia po 500 zł. Dla wszystkich innych wszystkie możliwości wygrania stają szeroko otworem w nadchodzącej 28-ej loterii, do której losy są już w sprzedaży.

KRYNICA Dr. I. BETTER
ordynuje jak dawniej
WE WILLI „KRAKUS”.

Woda na statku!

Na pokładzie statku „Pietro Ligur” w Genui w obecności techników i przedstawicieli marynarki wojennej dokonano prób nowego aparatu sygnalizującego natychmiast przenikanie wody do wnętrza statków.

Próby z aparatem tym, skonstruowanym przez inż. Aleksandra Levi według projektu wynalazcy kapitana marynarki, Belvedere, dały pomyślne rezultaty.

Jak utrzymać w czystości naczynia kuchenne.

Jakże często się zdarza, że garnki i patelnie już po krótkim czasie przepalają się i są niezdadne do użytku. Niezawsze winę należy przypisywać materiałowi, z którego patelnia czy garnek jest zrobiony. Znacznie częściej przyczyną jest niestaranne czyszczenie naczyń kuchennych. Dlatego też każda gospodyni winna zwracać szczerą uwagę na to, aby wszelki osad był każdorazowo starannie usuwany, w przeciwnym bowiem razie dno powoli, ale coraz więcej pokrywa się rdzą. I w takim wypadku nieocenione usługi oddaje Vim, najlepszy środek do czyszczenia. Czyści on nie tylko przedziej i gruntownie, niż inne proszki, lecz także chroni naczynia kuchenne, gdyż nie zawiera żadnych szkodliwych składników. Naczynia kuchenne czyszczone stale Vimem mogą być używane znacznie dłużej, niż inne.

A przytem Vim jest bardzo tani. Po ostatniej niższej cenie już za 25 gr. można nabyć paczkę, a za 50 gr. puszkę Vimu. Niech Pani we własnym interesie spróbuje raz Vimu, a z pewnością będzie go Pani zawsze używała.

W pętach strasznego nałogu

Upajający środek -- morfina ruinuje organizm i deprawuje moralnie człowieka

Jednym z różniczych, a mało znanych zadań ligi narodów jest walka z narkotykami, a między innymi z opium i wyrabianą z opium — morfina. Istnieje w łonie ligi specjalna komisja dla walki z opium, która za cel wytknęła sobie ograniczenie produkcji opium, aby w ten sposób ograniczyć zużycie w pojedynczych krajach do konsumpcji wyłącznie medycznej. Trzeba bowiem wiedzieć, że produkcja opium wynosi około 1,800,000 kilo gramów opium rocznie, podczas gdy zapotrzebowanie dla celów leczniczych wynosi zaledwie jedną trzecią część tejże, tak, że pozostaje dwie trzecie dostają się do obiegu niedozwolonego, do rąk niezliczonej rzeszy nalogowców, rujnąjących zdrowie mimo istniejących przepisów, regulujących obrót środkami oszafalającymi. Jak wielka jest ta rzesza nieszczęśliwych niewolników nałogu, tego dowodem jest fakt, że już w roku 1914 a więc jeszcze przed wielką wojną, która oczywiście przyczyniła się do spotęgowania i tego zła, liczone w samym Paryżu 50,000 morfinistów, a więc na 40 paryżan przypadał 1 morfinista. Widoczną tedy jest rzeczą, że nie pomogą żadne przepisy, żadne ograniczenia: jedyną skuteczną bronią jest tylko ograniczenie produkcji w krajach do starzejących opium na targi światowe.

Tę też drogi szukała komisja ligi narodów, na nieszczęście jeszcze bez widomych rezultatów, ponieważ wchodzi tu w grę przemożne czynniki ekonomiczne, które wprzód trzeba zwalczyć. Zyski mia nowiciele, które rząd angielsko-indyjski ciągnie ze swego monopolu opiumowego, wynoszą rocznie oko

ło 480 milionów złotych!

Indje niderlandzkie sprzedają rocznie opium za 31 milionów guldenów holenderskich, francuskie Indochiny za 40 przeszło milionów franków złotych! Są to kwoty, których żaden rząd chętnie i łatwo się nie wyrzeka, mimo najszczytniejszych hasel, głoszonych pro foro externo.

Jakże to tedy nałóg i jakie jego skutki, skoro aż wysoka liga narodów uznaje za stosowne nim się zająć i skoro może w tak wydatny sposób zaciążyć na budżecie najbogatszych krajów świata? Opium, a przedewszystkiem wyrabiana zeń morfina, znana jest u nas od niepamiętnych czasów jako jeden z najważniejszych i najniebezpieczniejszych środków upajających, stosowana zaś jest najczęściej w postaci wstrzykiwań w dawkach dziennych, dochodzących stopniowo od jednej setnej grama aż do czterech gramów nawet. W morfinizmie roz różnić można 3 stadia główne: w pierwszym stadium wystarczają drobniutki dawki, aby na przeciąg ośmiu godzin wywołać uczucie wzmoczonej sprawności w pracy i zadowolenia. Ale już po kilku miesiącach muszą dawki wzrosnąć i to tak w sile, jak i w ilości, jeśli komórki mózgowe nie mają w międzyczasie niecierpliwie, boleśnie ba, nawet rozkazując krzyknąć, domagać się wzmoczonego nasyce nia jadem i w ten sposób oddawać nieszczęśliwą ofiarę jeszcze bardziej w pęta nałogu. Żłudne, jak fatamergana, uczucie szczęśliwości doznaje spotęgowania, chory — bo tak go już trzeba nazwać — jest zadowolony, ale równocześnie pojawiają się już pierwsze objawy rozpadu osobowości.

Podczas gdy odnośny osobnik w pierwszym okresie oddawać się mógł swej namiętności, bez zwracania uwagi otoczenia, to już teraz można zauważyć jakąś zmianę: jakiś chłód, jakiś wprost przełamanie się, jakieś pęknięcie w charakterze dobrego nieraz, szczerego

i — co ważniejsza — energicznego dotąd człowieka. Zna on już od tąd jeden tylko cel, jedno pragnienie: morfina. Wszystko inne: własne i cudze troski, własna i cudza niedola, przechodzą po nim bez wrażeń, nie budząc najmniejszego echa.

I zależnie od wewnętrznej odporności, po krótszym lub dłuższym przeciągu czasu, dochodzi do stadium końcowego: wstrzyknięcia morfiny następują po sobie w jak najkrótszych odstępach i w jaknaj silniejszych dawkach, byle tylko bodaj trochę zaspokoić szalejącą mózgu. A to mu się, niestety, mimo wszystko, nie udaje; przeciwnie wkrótce nachodzi chorego okrutna świadomość nieuchronnej zguby.

Coraz to trudniej dające się zaspokoić komórki mózgowe czynią go niespokojnym, bezwzględny, brutalnym wprost dla otoczenia, wygasają najserdeczniejsze nawet uczucia, łączące go dotąd z rodziną, z bliskimi i znajomymi. W pracy swej zawodowej staje się obojętnym, kapryśnym, despotycznym wskutek czego zachowanie się jego staje się niezrozumiałą wprost zagadką dla niewtajemniczonego. Wreszcie przychodzi do kompletne go upadku etycznego, zakłamania, występku, a nawet zbrodni, kradzieży, oszustwa, rabunku i morderstwa, wszystko byle tylko osiągnąć jedyną pożądaną godną rzecz: morfina.

Jakby dla dopełnienia katastrofy, zawodzi teraz na dobiełek w coraz szybszym tempie i organizm: zanika apetyt, pogarsza się odżywianie, a przytem występują uporczywe biegunki. Nocą męczą go obfite poty i nieźnośne ataki, w dzień przychodzi do niespodziewanych zwyżek temperatury, z uczuciem gorąca, to znów dreszczów naprzemian. Do tego dołączają się bóle głowy, żółdka i innych organów, uczucie ucisku psychicznego i fizycznego.

Tak więc dochodzi do kompletne

go upadku psychicznego i fizycznego, z którego istnieje jeden tylko ratunek: ucieczka od narkotyków. Ale do tego chorego nie ma ani ochoty, ani siły. Trzeba go gwałtem pozbawić trucizny przez zamknięcie w odpowiednim zakładzie i uniemożliwienie całkowite albo przynajmniej częściowe wstrzykiwania morfiny. Jest to kuracja, która przy całkowitem odebraniu narkotyku prowadzić może do objawów abstynencyjnych, nie ustępujących w przebiegu ani natężeniu w nieczem objawom zatrucia w trzecim stadium morfinizmu, i w ciągu której chorego pozostawać musi pod ciągłą, baczną, nieustanną kontrolą lekarską, kuracja ciężka, niepewna, (bo 80 do 90 procent chorych wpada potem znowu pod jarzmo nałogu), ale — jedyna. Jedyna tak długo, jak długo altruizm ogólnoludzki nie zatryumfuje nad egoizmem fiskalnym pewnych państw.

Sztuka perfumowania się

Idealne perfumy posiadają piękną woń, która jak delikatna emanacja otacza postać wykwintnej pani. Zapach perfum łączy się z naturalnym zapachem skóry, tworząc jedną harmonijną całość, trudno rzec, czy uroczy zapach wydziela skóra, czy suknia, czy może uśmiech lub tylko spojrzenie.

Tego idealnego zapachu nie można otrzymać przez używanie skoncentrowanych perfum, lecz tylko dzięki silnie perfumowanej wodzie kolońskiej „Lady”, która łącząc się z naturalnym zapachem skóry nadaje odrębną indywidualną nutę. Woda kolońska „Lady” posiada trwały zapach wzbudzający ogólny zachwyt.

Żądajcie dziś jeszcze próbek i sposobu użycia.

Grand-Kino Pożegnanie z bronią

Dziś poraz ostatni!
Początek o g. 4.30

W roli gł. Gary Cooper

Odcinek powieściowy „Głosu Porannego” z d. 27.9.1933 r. Nr. 32

SZYMON BOGDANOWICZ

Przedruk zastrzeżony

GRZECHY WIELKIEGO MIASTA

Filmo-romans sensacyjny

(Ciąg dalszy).

Ciało Nancy przesuwają się z trudem na brzeg łóżka. Nie broni się już. Tylko ręka pręży się, chwytając palcami próżnię. Chcę sięgnąć, sięgnąć... Jeszcze milimetr... jeszcze próżnia... Nareszcie jest! Gałka szuflady nocnego stolika. Nancy trzyma mocno okrągłe gładkie drewno. Tu jest ratunek, ocalenie. Szarpnęła. Szuflada wysunęła się. Jeszcze jedno przesunięcie korpusu. Ręka szuka... szuka... Chwyta... nie to... nie to... jest! Jest! Chłodna zimna stal — broń. — Widziała ją tu kiedyś w szufladzie. Przelotne spojrzenie... nie zwróciła wtedy najmniejszej uwagi na to. A przed chwilą przypomniała sobie. Jest, tak, jest. Dłoń zaciska się kurczowo. Cała moc buntu, rozpacz, i przerażenia zbiegła się w pięciu subtelnym palcach kobiety.

Ramię onosi się... kureczy... Ręka uderza w nocy chińczyka.

Silne szarpnięcie... i jęk, iichw jęk... a potem bezruch.

Browning wyleciał z omdlałej dłoni Nancy z trudem unosi głowę.

— A... a... a... — denerwujący spazm.

Bezładny ciężar przygniata ją. Nancy wydziera się z pod rozpostartych ramion mężczyzny.

Pierś wyswobodziła się, a potem kolana, stopy. — A... a... a... — strach nderza ostre cięciami. Nancy związa się w kłębek. Była jak najdalej... jak najdalej.

Padła na podłogę. Bezładna, rozpostarta dłoń mężczyzny uderzyła ją w głowę.

Nancy zerwała się z miejsca. Spojrzała na łóżko.

Ciało napastnika rysowało się ciemną plamą na białej pościeli. Rozpostarte ramiona i twarz wciśnięta w poduszkę, — orzeł, który zawisł szerokiemi skrzydłami nad swą ofiarą, chwycił ją i trzyma mocno w szponach swój skarb — ostatnią radość życia...

Nancy stoi w kącie pokoju. Drży z przerażenia. Nie może ruszyć się z miejsca.

Na korytarzu słychać odgłos zbliżających się kroków. Ludzie biegną. Zmieszane głosy. Drzwi otwierają się, zamykają. Zbudzeni mieszkańcy rzucają gorączkowe zdania:

— Słyszeliśmy wyraźnie huk wystrzału. — I my też. — A przedtem ktoś krzychał. — Kobieta...

Wszystcy wybiegli na korytarz. Tylko jedne drzwi pozostały zamknięte. To tutaj, tutaj... Zapukano, a potem otworzono.

Ktoś zapalił światło. Ludzie tłoczą się do pokoju. Nawpół ubrani, w pyjmach, szlafrokach.

Nancy stoi w białiznie. Krwawe plamy na pościeli. Mężczyzna nieruchomy. Zabity.

Ktoś dzwoni po policję.

Nancy rozgląda się. Gdzie Jerry... Jerry... Nie ma go. Oczy szukają... szukają... Białe wargi poruszają się nieznacznie:

— Jerry... Jerry... gdzie jesteś?... Jerry...

Sygnaly alarmowe aut policyjnych.

Chwila trwożnego oczekiwania.

Mundury, Świecące guziki. Roztrącają cisnących się zewsząd gości hotelowych. Wypychają za drzwi.

Pozostaje tylko kilka mundurów. Obce groźne twarze i właściciel hotelu i Nancy w kącie pokoju. Milcząca.

Pytają o coś, krzyczą, pytają.

Nancy milczy. Tylko oczy rozwarte nieprzytomnie szukają kogoś.

Dzwonek. Wchodzi pokojówka. Każą jej ubrać bezładną kukłę.

A potem chłodna stal ujmuje przeguby rąk. Dłonie opadają bezsilnie. Usta wciąż szepczą:

— Jerry... Jerry... gdzie jesteś...

Ktoś dobiega się do drzwi. Policja otwiera. Wpuszczają.

Na progu staje Jerry.

Nancy patrzy. Uśmiech rozchyła jej wargi. Oczy proszą, pytają, czy też wzywają pomocy...

— Jerry... Jerry...

Ktoś ujmuje ją za ramię. Popychają, prowadzą. Odsuwają z drogi ciekawych

Winda. Klatka. Mundury, mundury. Nancy rozgląda się jeszcze. Jest Jerry obok niej. Czy jest zły, czy gniewa się jeszcze... Nie będzie zadawała mu pytań. Nie... Nie...

Nancy zjeżdża w dół, spada w przepaść, w piekło... Nie widzi już Jerry'ego. Tylko obce twarze. Zimne i złe skaczą dokoła niej. Tysiące żreń wbija w nią spojrzenie. Mocno uderzają tu, w oko, licę serca.

Nancy pada zemdłona..

(D. c. n.)

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska nr. 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); Suka S. Gorfeina (Piłsudskiego 54); S. Bartoszewskiego (Fiołkowska 164); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

REJESTRACJA. — W dniu dzisiejszym na rejestrację do biura wojewódzkiego - policyjnego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165 powinni się zgłosić mężczyźni urodzeni w 1915 roku, zamieszkali na terenie V komisariatu policji, o nazwiskach rozpoczynających się na litery O, P, R, oraz zamieszkali na terenie XIV komisariatu o nazwiskach na litery od A do G włącznie.

DZIEŃ PRZECIWDUROWY. — Komitet wykonawczy „Dnia przeciwdurowego” na posiedzeniu, odbytym w dniu wczorajszym pod przewodnictwem inspektora sanitarnego, dr. Misjona, ustalił termin urządzenia „Dnia” w Łodzi na dzień 10 października r. b. W dniu tym przeprowadzona będzie wszechstronna propaganda środków walki z dżumą brzuszno-tyfoidalną. Należy podkreślić, że całkowity program tej propagandy został już szczegółowo omówiony przez komitet wykonawczy, który zajął się obecnie samą organizacją „Dnia przeciwdurowego”.

NOWE KREDYTY. — Urząd wojewódzki w Łodzi przeznaczył w dniu wczorajszym 156.000 złotych na dalsze prowadzenie robót publicznych na terenie naszego województwa i zatrudnienie bezrobotnych. Sumę tę województwo wyasygnowało z funduszy, uzyskanych z Funduszu Pracy i będzie jeszcze ona wydatkowana w miesiącu wrześniu r. b.

KARY NA WŁAŚCICIELI DOMÓW. — Na wniosek wydziału zdrowotności publicznej, referat starostwa grodzkiego w Łodzi ukarał w ciągu b. tygodnia w drodze administracyjnej grzywnami kilku nastu właścicieli domów za anty-sanitarny stan ich posesji.

ZMIANA LOKALU CZERWONEGO KRZYŻA. — W dniu 30 września r. b. zostanie przeniesione biuro okręgu i oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi, do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 236. II piętro, tel. 102-04.

Izba ubezpieczeń społecznych

Nowa doniosła instytucja, która rządzić będzie pieniędzmi wpłaconymi na ubezpieczenia

W niedalekiej przyszłości wprowadzona zostanie w życie nowa ustawa scaleniowa, na podstawie której wszystkie dotychczasowe instytucje ubezpieczeniowe, jak zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych (ZUPU), kasa chorych etc., przekształcone zostaną na zreformowane ubezpieczalnie społeczne o kompetencjach znacznie szerszych i życiowo bardziej praktycznych, aniżeli dotychczasowe instytucje ubezpieczeń społecznych.

Jako ogniwo pośrednie pomiędzy władzami nadzorczo-instytucyjnymi ubezpieczeń społecznych już zreorganizowanych, powołana zostanie do życia jeszcze jedna instytucja, która odegra olbrzymią rolę w odniesieniu do wszystkich zagadnień, jakie nasuwa praktyka ubezpieczeniowa. Instytucją tą będzie **izba ubezpieczeń społecznych**. O jej doniosłym znaczeniu mówią najdosadniej uprawnienia, w jakie czynnik rządowy ją wyposażą.

Głównym zadaniem Izby ubezpieczeń społecznych będzie łączenie wszystkich rodzajów ubezpieczeń społecznych, jak również działalności ubezpieczalni i poszczególnych zakładów ubezpieczeń społecznych, zmierzające

do osiągnięcia wspólnych celów

przez te instytucje. Ażeby ten cel osiągnąć, izba w pierwszym rzędzie podejmie akcję w kierunku rozwoju ubezpieczeń społecznych.

Podstawę tej akcji stanowić będzie publikowanie wydawnictw naukowych i broszur popularnych, popieranie instytucji naukowych i studjów w zakresie ubezpieczeń społecznych i medycyny społecznej o raz urządzenie kursów mających na celu **podniesienie fachowej wiedzy i sprawności pracy wśród pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych**. Fakt ten nie pozostanie bez znaczenia dla szerokich mas

pracujących, ustawowo ubezpieczonych w zakładach i ubezpieczalniach.

Dla osiągnięcia koordynacji działalności poszczególnych instytucji izba ubezpieczeń społecznych ustali dla tych instytucji ogólne metody opracowywania bilansów ubezpieczeniowo-technicznych, ogólne zasady sporządzania budżetów i sprawozdań, jak również op

W SOBOTĘ,

dnia 30 b. m. godz. 9 w.

OTWARCIE

VARIÉTÉ-DANCING

"TABARIN"

NARUTOWICZA 20

Codziennie

godz. 5-8 **Five**, konsumcja 80 gr.

z obsługą

godz. 8-11 **Musie-Hall**

16 numerów atrakcyjnych

Wejście bezpłatne

Dancing towarzyski

od godz. 11 w. **Kabaret-Dancing**

od godz. 8 w. konsumcja 1 zł.

Kolacja 4 dań z winem 5 zł.

Gdzie będziemy się meldować

Łódź została podzielona na 5 okręgów terytorjalnych

Znajdujące się na terenie Łodzi biura meldunkowe, jak wykazała praktyka życiowa, nie odpowiadały należycie potrzebom mieszkańców.

Miasto nasze podzielone było dotychczas na 6 okręgów meldunkowych. Do biur tych zmuszeni byli przychodzić codziennie z odległych nieraz ulic administratorzy domów, względnie lokatorzy, dla dopełnienia obowiązków meldunkowych. Cała trudność w załatwianiu tych spraw polegała na tem, że lokale biur nie były należycie rozmieszczone w mieście, a przedewszystkiem, że nie mieściły się one w centrum odnośnych okręgów.

W związku z tem wyloniła się potrzeba dokonania nowego podziału terytorjalnego miasta na okręgowe biura meldunkowe. Nad sprawą tą władze miejskie zastanawiały się dość długo, wreszcie po porozumieniu się z biurem ewidencji ludności m. Łodzi zdecydowano zmienić podział terytorjalny biur meldunkowych. Należy tu nadmienić, że przy sposobności dokonano komasacji biur, tak, że zamiast 6 czynnych będzie tylko 5. Siedziby niektórych biur meldunkowych zmieniono. Ilość pracowników w biurach nie została zmniejszona.

Nowy podział terytorjalny przedstawia się, jak następuje: Biuro meldunkowe nr. I

W KRAINIE KWITNĄCEJ WIŚNI
Japonja posiada obecnie trzy radiostacje nadawcze: w Tokio, Osaka i Nagoya, złączone w „Jana Broadcasting Association”. Ponadto działają radiostacje nadawcze w Hiroshima, Kumamoto i Sapporo. Ostatnio z polecenia rządu japońskiego towarzystwo „Jana Broadcasting Association” zbudowało 12 radiostacji przekaźnikowych, o słabej mocy 0.5 KW, co wpłynęło na podniesienie się liczby abonentów z 370.000 na 1.470.000. (r)

podstawy usprawnienia biurowości i administracji zakładów ubezpieczeniowych.

Pozatem do bezpośrednich zadań izby ubezpieczeń społecznych należeć będzie

opiniowanie o planach lokalnych funduszy i zasobów zakładów ubezpieczeń społecznych, opracowywanie dla ubezpieczalni przepisów o wykonywaniu przez nie czynności zastępczych i t. p.

Izba ubezpieczeń społecznych prowadzić będzie również ogólną statystykę wszystkich rodzajów ubezpieczeń i wydawać będzie ogólne sprawozdania.

Do najważniejszych kompetencji izby ubezpieczeń społecznych należeć będzie również

kontrola działalności i stała inspekcja poszczególnych zakładów ubezpieczeń społecznych, oraz rozjemstwo między poszczególnymi zakładami. Pracomocne uchwały i decyzje izby będą wiążące dla zakładów i ubezpieczalni.

Jak z powyższego wynika, izba ubezpieczeń społecznych będzie w całym tego słowa znaczeniu władzą rwierniczą wszystkich przyszłych ZUPU, i zmodernizowanym kas chorych, będzie tym

organem, który rządzić będzie pieniędzmi, płaconymi przez ogół pracowników, robotniczy i pracodawców na ubezpieczenia.

Niewątpliwie więc z tego względu wzbudzić musi zainteresowanie struktura władz izby. Jest ona nieco odmienna niż w zakładach ubezpieczeń. Władzami izby będą rada zarządzająca, prezydjum, dyrekcja i komisja rewizyjna.

Rada zarządzająca składać się będzie z prezesa i 27 członków,

w tej liczbie 8 przedstawicieli zakładów ubezpieczeniowych, 4 przedstawicieli świata pracy, 3 przedstawicieli pracodawców oraz 7 nominatów, a w tem przynajmniej jednej kobiety. Rada zarządzająca, jako naczelny organ uchwałodawczy izby będzie kierować całością jej działalności za pośrednictwem prezydjum i dyrekcji. Prezesa izby mianuje pan prezydent Rzplitej.

Prezydjum składać się będzie z 10 członków, a mianowicie z prezesa i jego zastępcy oraz 8 przedstawicieli zakładów ubezpieczeń społecznych.

Wreszcie **komisja rewizyjna izby** składać się będzie z 9 członków: 5 z grupy pracodawców, 2 z grupy robotników, 1 z grupy pracowników umysłowych i 1 mianowanego przez ministerstwo opieki społecznej.

Wpływy izby składać się będą z opłat, wnoszonych przez poszczególne zakłady ubezpieczeń społecznych, których wysokość ustalać będzie co rok rada zarządzająca izby.

Czynnik miarodajne przystąpiły już do organizacji izby i dla przeprowadzenia jej został mianowany specjalny komisarz, którym został p. St. Makowiecki, zastępca dyrektora departamentu ubezpieczeń społecznych w min. opieki społecznej. (g)

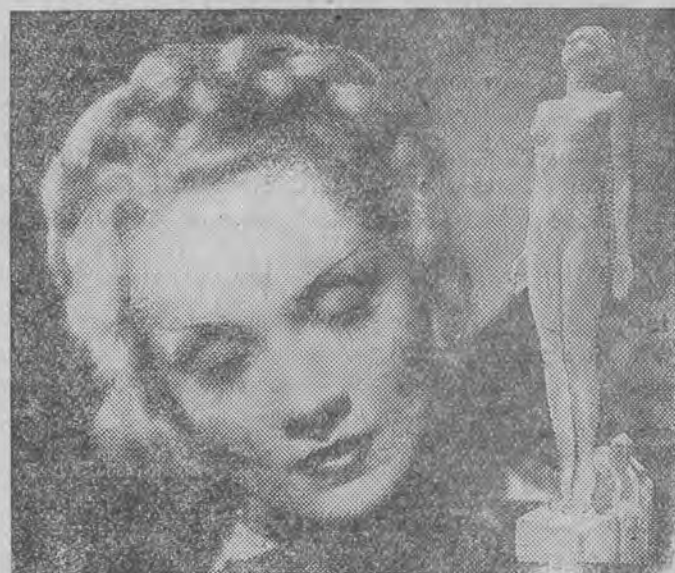
**1-a PRAWDZIWA
PLATYNOWA
BLONDYNKA**
—NAJWIĘKSZA
UWODZICIELKA
EKRAŃU

JEAN HARLOW
oraz Chester Morris i Lewis Stone

w filmie

**ZONA
z DRUGIEJ RĘKI**

wkrótce w kinie?



Marlena Dietrich

w filmie

Pieśń nad Pieśniami

Następny program: „Casina”

Dyplom dobrego obywatela

Znaczek pożyczki narodowej dla wszystkich subskrybentów

Obywatelski komitet pożyczki narodowej wydał wezwanie treści poniższej:

Dla ułatwienia kontroli społecznej nad spełnieniem obowiązku obywatelskiego ze strony najszerzych warstw społeczeństwa dyplomy będą wydawane przede wszystkim osobom wykonyującym zawody wolne, handel, przemysł, rzemiosło i t. p.

Dyplomy, ozdobnie wykonane, numerowane, zaopatrzone będą w podpisy prezesa i sekretarza miejscowego Komitetu obywatelskiego pożyczki narodowej, który będzie dyplomy przyznawał.

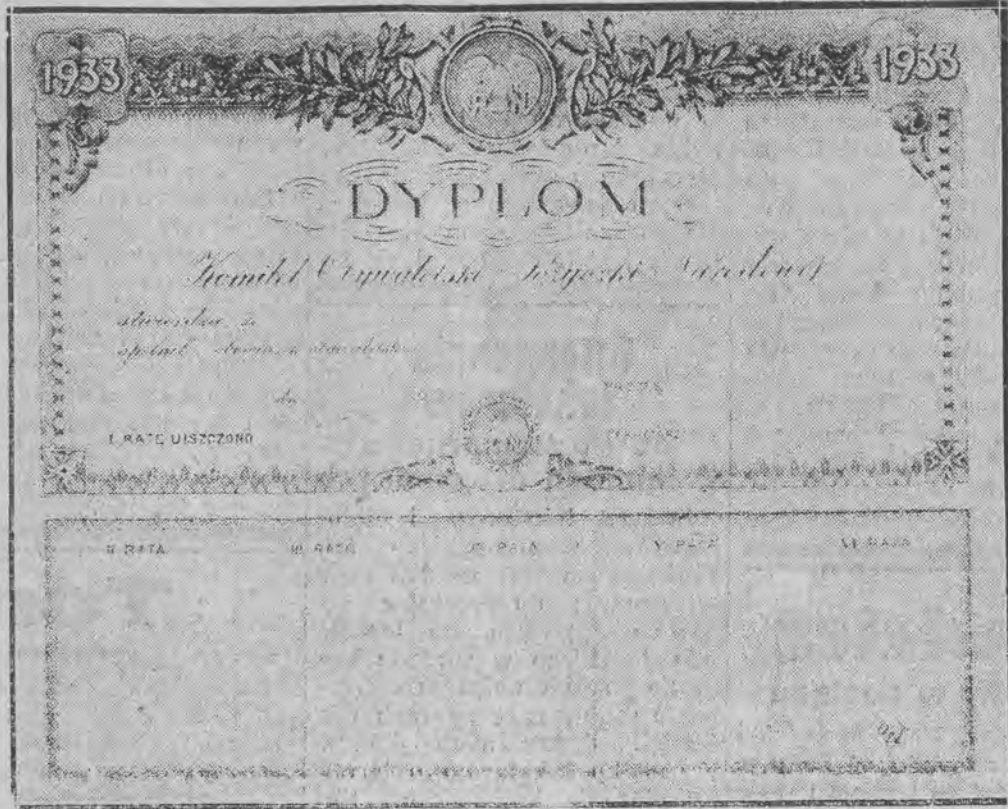
Przyznanie lub odmowa przyznania dyplomu leży w kompetencji miejscowych komitetów, które kierować się będą minimalnymi normami subskrypcji, uchwalonymi przez centralne organizacje zawodowe oraz opinią, opartą na istniejących w danym okręgu stosunkach finansowo-gospodarczych.

Na dyplomach widnieją podziałki, na których subskrybent przy wpłacaniu kolejnych rat pożyczki uzyskiwać będzie potwierdzenie wpłaty — przez przyłożenie pieczęci placówki subskrypcyjnej oraz podpisu przyjmującego wpłatę.

Komitet obywatelski pożyczki narodowej zwraca się niniejszem do wszystkich subskrybentów, którzy przez subskrypcję pożyczki narodowej w odpowiedniej wysokości nabyli prawo do dyplomów, aby zwracali się do miejscowych komitetów obywatelskich o jaknajszybszy przydział dyplomów, tudzież, by dyplomy te wywieszali natychmiast na widocznym miejscu, w swych warsztatach pracy: fabrykach, sklepach, biurach, pracowniach, kancelariach, gabinetach i t. p.

Ułatwi to kontrolę społeczną, którą to pracę wykonać muszą komitety obywatelskie.

Kontrola ta — o ile przyczyni się ma do zwiększenia powodzenia Pożyczki Narodowej



Z dniem 28-ym b. m. wszystkie komitety obywatelskie Pożyczki Narodowej rozpoczną wydawanie dyplomów, stwierdzających spełnienie przez poszczególne osoby, firmy, instytucje etc. obowiązku obywatelskiego, jakim jest nabycie Pożyczki Narodowej.

Na zdjęciu — wzór dyplomu

— wykonaną być musi zwłaszcza w okresie trwania subskrypcji, t. j. od 28 września do dnia 7 października r. b.

Komitet obywatelski pożyczki narodowej wzywa wszyst-

kich obywateli, aby, o ile nie dokonali subskrypcji pożyczki przedterminowo, uczynili to bezwzględnie w dniu 28 września.

Aby głębokie zrozumienie

społeczeństwa dla potrzeb państwa, ujawnione w okresie od dnia ogłoszenia Pożyczki Narodowej, mogło być należycie ocenione nie tylko przez kraj własny, ale i zagranicę,

aby nie nawet w części nie zmarnowało tego wysiłku, koniecznym jest, aby Pożyczka Narodowa pokryta została z największą możliwą nadwyżką już w dniu 28 września b. roku.

* * *

Każdy subskrybent Pożyczki Narodowej, bez względu na wysokość subskrybowanej sumy, otrzyma specjalny znaczek pożyczkowy, wykonany z brązu w kształcie krążka, na którym wybity jest orzełek z literami „P. N.”.

Osoby, które subskrybowały pożyczkę przedterminowo i nie otrzymały znaczka, winny zgłosić się po znaczek z kwitem do tej placówki subskrypcyjnej, w której dokonały wpłaty i złożyły deklarację.

Wszyscy pracownicy, subskrybujący pożyczkę w drodze strącania im rat pożyczkowych z uposażeń, a więc na deklaracjach zbiorowych, otrzymają znaczki w dowód doręczenia urzędowi skarbowemu tych deklaracji przez instytucję lub przedsiębiorstwo, w którym pracują. Urzędnicy państwowi otrzymają znaczki za pośrednictwem swych władz.

Bojkotem i napiętnowaniem grozi komitet pracowniczy tym, którzy nie subskrybują pożyczki

Działający od dwóch tygodni wojewódzki komitet pracowniczy pożyczki narodowej zorganizował sieć komitetów powiatowych i lokalnych we wszystkich większych środowiskach woj. łódzkiego. Komitety te z kolei ustanowiły swych delegatów w mniejszych skupieniach pracowniczych — w ten sposób cały dostojnie teren woj. łódzkiego objęty został akcją komitetu pracowniczego.

W Łodzi powołano delegatów we wszystkich urzędach, instytucjach i zakładach, którzy z ramienia komitetu czuwają nad sposobem wypełnienia przez ogół pracowników niezrzeszonych obowiązku obywatelskiego. Sądząc z napływających do komitetu pra-

cowniczego w wielkiej ilości informacji, ustosunkowanie się świata pracy do sprawy pożyczki jest jaknajlepsze. — Wśród informacji nie brak takich, z których wynika, że pracownicy subskrybują pożyczkę w wysokości pełnych pensji, bez względu na to, czy pobory przekraczają 500.— zł., czy nie. Fakt taki ma miejsce m. in. i w firmie „Przemysł Chemiczny „Boruta“, Sp. A.

* * *

Jakkolwiek wojewódzki komitet pracowniczy pożyczki narodowej otrzymał wiadomość o jednym tylko wypadku niewłaściwego ustosunkowania się do sprawy pożyczki, to jednak w łonie komitetu rozważane są sposoby, jakie świat pracy zastosuje wobec tych, którzy nie dopełnili należycie obowiązku obywatelskiego.

Sprawa ta również znalazła swój wyraz w odpowiednich uchwałach pracowniczych komitetów prowincjonalnych.

Np. komitet w Radomsku uchwalił przeprowadzić jaknajostrzejszy bojkot i napiętnowanie tych, którzy uchyla się od wypełnienia obowiązku względem państwa.

Pracownicy P.Z.U.W.

W swoim czasie pracownicy inspektoratu wojewódzkiego powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych w Łodzi powzięli jednomyślną uchwałę o przystąpieniu do subskrypcji pożyczki narodowej.

Stosownie do tej uchwały dyrekcja oraz personel wymienionego zakładu zadeklarowali pożyczkę narodową według norm ustalonych przez ogólnopolski pracowniczy komitet pożyczki, t. j. od 75 proc. do 100 proc. poborów miesięcznych.

Dyrekcja i pracownicy

wspomnianej instytucji na terenie województwa łódzkiego w liczbie 113 osób subskrybowali pożyczkę w sumie złot. 29.750.

Pośrednicy handlowi

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu stowarzyszenia pośredników handlowych (Piotr Kowska 64). Po przemówieniu prezesa p. Słuckiego jednomyślnie postanowiono wezwać i zaagitować członków stowarzyszenia do natychmiastowej subskrypcji pożyczki narodowej.

*

Zarząd związku majstrów przemysłu włóknistego, wojew. łódzkiego, ul. Zielona 8a, na mocy swojej jednomyślnej uchwały wzywa swych członków do subskrypcji 6-procentowej pożyczki narodowej.

Blizszych informacji udziela sekretariat związku w godzinach urzędowych, telefon 142-63.

Tragiczny karambol

Brak światła spowodował katastrofę samochodową

Nocy onegdajszej wydarzyła się na szosie Łódź — Brzeziny katastrofa, w wyniku której trzy osoby zostały ciężko ranne.

Szosa w kierunku Łodzi zdążyła szybko samochód osobowy. W pewnym momencie nieoswiecone auto wjechało na wóz chłopski. Nastąpiło zderzenie o tragicznych skutkach. Samochód oraz wóz zostały roztrzaskane, koń zabity, zaś zarówno kierowca auta, jak i jadący wozem zostali ciężko ranni.

O katastrofie zawiadomili pogotowie oraz policję przejeżdżający szosą wieśniacy. Niezwłocznie na miejsce przybył lekarz, który skon-

statował u wieśniaków złamanie rąk, żeber oraz ogólne ciężkie obrażenia ciała, u kierowcy zaś auto poważną ranę głowy i zwichnięcie obu rąk. Jak ustaliło dochodzenie policyjne, katastrofa nastąpiła wskutek braku światła zarówno przy samochodzie, jak i wozie.

Samochód osobowy LD85269, stanowiący własność Antoniego Lipińskiego z Łodzi, prowadzony przez syna jego, Stefana, wpadł na wóz Mieczysława Filipińskiego ze wsi Wola Cyrusowa w powiecie brzezińskim. Na wozie jechał również Józef Czychowski, sąsiad Filipińskiego.

Rannych opatrzone na miejscu, a policja pociągnęła do odpowiedzialności zarówno właściciela auta, jak i wozu.

Znaczek pożyczki narodowej



Wypuszczony został specjalny znaczek Pożyczki Narodowej, wykonany w brązie. Znaczek ten otrzymają wszyscy subskrybenci Pożyczki Narodowej

Zupełne fiasco akcji stronnictwa ludowego

Na dzień 25 i 26 września stronnictwo ludowe ogłosiło strejk rolny również na terenie województwa łódzkiego. Jak nam obecnie donoszą, strejk ten zarówno na terenie Łodzi, jak i województwa nasze go odniósł kompletne fiasco. Akcja wygłodzenia miast nie udała się. Chłopi, jak zwykle dowozili na targowiska żywność. Targi odbyły się wszędzie normalnie i nigdzie nie

zakłócono spokoju. Znamienym jest objaw, że ceny produktów nie uległy najmniejszej zmianie.

Dla zbadania sytuacji, na targowiska w Łodzi i innych miastach województwa łódzkiego wyjechały specjalne komisje władz bezpieczeństwa, które stwierdziły, że proklamowana akcja wygłodzenia miast spaliła na panewce.

Matko, śpiesz po poradę do „Kropki Mleka“

Z żałobnej karty

W dniu 21 września r. b. zmarł współwłaściciel tow. trasp. „Polros” h. p. Artur Szumacher. Nagły zgon tego niezwykle szlachetnego człowieka wywarł w szerokich kręgach jego przyjaciół i znajomych oraz tych wszystkich, z którymi się za życia zetknął, niezwykle przynębiające wrażenie i szczerzy żal.

Był to istotnie człowiek o wielkich zaletach charakteru, wielce zasłużony.

Zmarły zaskarbił sobie sympatię za swą nieustraszoną działalność na polu społecznym i długoletnią współpracę czynną w szeregu organizacji i stowarzyszeń kulturalno - społecznych. Ze śmiercią h. p. Artura Szumachera schodzi ze świata człowiek prawy o nieskazitelnej szlachetności.

Cześć Jego pamięci!

Przymus dla szpitali

Gruźlicy będą musieli być przyjmowani na kurację

W najbliższych dniach ministerstwo opieki społecznej wydać ma specjalne rozporządzenie w sprawie leczenia chorych na gruźlicę. Rozporządzenie to skierowane będzie specjalnie do dyrekcji wszystkich szpitali na terenie Polski, które zobowiązane zostaną do skrupulatnego wykonania go.

Chodzi o to, że w wielu wypadkach chorzy na otwartą gruźlicę nie mogą dostać się do zakładu zdrowia. Ponieważ nowoczesna medycyna stanęła na stanowisku zupełnej izolacji gruźlików od otoczenia, uważając, że tylko w ten sposób można zmniejszyć niebezpieczeństwo rozpowszechnienia się choroby — władze cen-

tralne pragną zmusić szpitale do przyjmowania chorych na otwartą gruźlicę. Dotychczas dostanie się do szpitali czy sanatorium chorych na otwartą gruźlicę utrudnione było z wielu względów. Często w grę wchodził poprostu brak łóżek, nierzadko również utrudniano chorym procedurę przyjmowania do szpitala, obawiając się, że nie będzie mógł zapłacić ko-

Interwencja lokatorów co do komornego w domach drewnianych

Związek lokatorów i sublokatorów woj. łódzkiego (ul. Piotrkowska 107) zwrócił się z interwencją do prezesów sądów okręgowych na terenie woj. łódzkiego w sprawie usunięcia rozbieżności rozstrzygnięć sądów przy sporach właścicieli drewnianych domów przeciwko lokatorom o terminy płacenia komornego. Komorne zasadniczo winno być płacone w terminach, umówionych, ewentualnie wchodzą w grę normy zwyczajowe. Otóż co do mieszkań w domach drewnianych ustalili się w Łodzi zwyczaj niszczenia komornego kwartalnie (czy miesięcznie) zdotu. Ze względu na rozbieżne orzecznictwo sądów i wywołaną tem dezorientację stron zainteresowanych, związek lokatorów zwrócił się do p. prezesa sądu okręgowego o wysłuchanie w tej sprawie opinii reprezentantów związku lokatorów i właścicieli nieruchomości, szczególnie obeznanych ze stosunkami na przedmiocie dla ustalenia prawa zwyczajowego.

Rada grodzka B.B.W.R. przy pracy

Na nadzwyczajnym posiedzeniu komitetu reorganizacyjnego rady grodzkiej BBWR, które odbyło się pod przewodnictwem p. Włoczyńskiego powołane zostały do życia sekcje, które z pośród siebie na najbliższym posiedzeniu przewodniczących wyłonią prezydium rady grodzkiej BBWR. Na czele sekcji społecznej stanął Walawski. Przewodnictwo sekcji organizacyjnej objął Hipolit Piątkowski. Na czele sekcji propagandowej stanął Feliks Płoński, sekcja gospodarcza — dyr. Robert Geyer, sekcja gospodarstwa działy się na podsekcje, a mianowicie podsekcję przemysłową, której przewodniczy dyr. Juliusz Bornet, podsekcję handlową — przewodn. Kazimierz Roszak, podsekcję rzemieślniczą — przew. Franciszek Rolik i podsekcję finansową — przewodn. Kazimierz Greger, podsekcja spółdzielcza — przewodn. pos. Włoczyński. Następnie do sekcji walki z bezrobociem powołano na przewodniczącego dr. Felixa. Przewodniczącym sekcji samorządowej został dyr. Jan Zalewski, sekcji ruchu za wodowego przew. Adam Durko.

Zebranie radjostuchaczy w Zgierzu

Dziś o godz. 7.30 wiecz. w lokalu rady miejskiej w Zgierzu odbędzie się walne organizacyjne zebranie radjostuchaczy zgierskich celem otwarcia oddziału łódzkiej rodziny radjowej.

W zebraniu tem weźmie udział zarząd centralny R. R. oraz przedstawiciel rozgłośni łódzkiej Polskiego Radja.

Na porządku dziennym zebrania między innymi jest wybór zarządu oddziału zgierskiego. (r)

Ubiór zimowy młodzieży szkolnej

W związku z prowadzeniem jednolitego ubioru dla młodzieży szkół średnich, powstały rozbieżności co do ubrania w okresie zimowym, a mianowicie co do noszenia kołnierzy futrzanych, nauszników itd.

Władze szkolne otrzymały wyjaśnienie z kuratorium szkolnego, iż zasada jednolitości umundurowania młodzieży niczem nie zostaje pogwałcona, o ile w czasie mrozów młodzież zakładać będzie dodatkowo na płaszcz ciepłe kołnierze futrzane dla ochrony uszu i twarzy, lub nauszników.

Dozwolone jest również noszenie swetrów oraz ciepłych kamizelek futrzanych pod płaszczami i mundurami, indziej ciepłych szali na szyi i t. d. (a)

Tomaszów**ARESZT ZA SPĘDZENIE PŁODU.**

(Policja tomaszowska otrzymała przed kilku dniami wiadomość, że mieszkanka Tomaszowa, Rozalja Jabłońska poddała się u jakiejś akuszerki niedozwolonej operacji spędzenia płodu. Naskutek tego wszczęto dochodzenie, w wyniku którego Jabłońska została aresztowana i odesłana do sądu grodzkiego. Sąd postanowił w stosunku do niej jako środek zapobiegawczy zastosować bezwzględny areszt.

Wszczęte dochodzenie zmierza do odszukania akuszerki, która do kenala niedozwolonego zabiegu na Jabłońskiej.

REDUKCJA U PIESCHA?

W zakładach przemysłowych firmy Piesch mają być niebawem przeprowadzone redukcje robotników.

W związku z tem robotnicy tej fabryki zwrócili się za pośrednictwem związków zawodowych do starostwa grodzkiego z prośbą o interwencję.

Robotnicy godzą się na zmniejszenie ilości dni roboczych, w zamian za co mają być zaniechane redukcje. Sprawa ta nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta.

ROBOTNICZY SUBSKRYBUJĄ POŻYCZKĘ.

Na zebraniu robotników, zwołanym w ZZZ postanowiono jednomyślnie subskrybować pożyczkę narodową. Robotnicy, zatrudnieni przez pełny tydzień subskrybować będą po 50 złotych, pracujący przez 3 dni w tygodniu — w miarę możliwości.

URLOPY I GRATYFIKACJE DLA SEZONOWCÓW.

Robotnicy, zatrudnieni na publicznych robotach, prowadzonych przez fundusz pracy rozpoczęli

akcję w kierunku przyznania im urlopów oraz gratyfikacji. Dla zrealizowania powyższych postulatów związek robotników sezonowych wyłonił z pośród siebie specjalną delegację, która uda się za kilka dni do urzędu wojewódzkiego w Łodzi. Delegacja prosić będzie o interwencję urzędu wojewódzkiego u czynników miarodajnych oraz o poparcie swych żądań.

POŻYCZKA NARODOWA.

Tomaszowski oddział legionu pułku im. „Berka Joselewicza” subskrybował pożyczkę narodową.

Odkryło się zebranie obwodowego Legionu młodych w Tomaszowie Maz. Na zebraniu obszernie omawiano sprawę pożyczki narodowej. Członkowie grejąłnie zgłaszali swój akces do straży obywatelskiej tej pożyczki na terenie miasta. Następnie przystąpiono do spraw organizacyjnych. Wobec napływu deklaracji postanowiono uruchomić 4-ty kurs kandydacki, który rozpocznie się w najbliższych dniach. Jednocześnie uruchomiony zostaje kurs instruktorski w zakresie wychowania państwowego.

ROBOTY PUBLICZNE.

Prowadzone w Tomaszowie i zakrojone na stosunkowo szeroką skalę roboty publiczne przybierają pożądany charakter. Roboty te prowadzone są w dość dużej objętości. Zostały już naprawione główne jezdnie oraz dokonana została niwelacja nowopowstałych ulic na peryferiach miasta. Przystąpiono do nadania estetycznego wyglądu ulicy Antoniego. Zostaną założone nowe względnie naprawione stare chodniki, oraz w alejkach trawniki. Płyty betonowe dostarczy betoniarńia miejska, w której zatrudnieni są bezrobotni.

Zuchwała kradzież

Przemysłowiec łódzki okradziony w pociągu

W dniu wczorajszym wydział śledczy w Łodzi powiadomiony został o zuchwałej kradzieży, dokonanej w pociągu zdążającym z Łodzi Kaliskiej w stronę Poznania.

Wydelegowani na miejsce wywiadowcy ustalili następujące szczegóły.

Do pociągu poznańskiego wsiadł w Łodzi Teodor Finster (Juliusza nr. 17), znany przemysłowiec łódzki. Wagon II klasy był przepelniony. P. Finster z trudem uzyskał miejsce siedzące przy oknie. Po

pewnym czasie, kiedy pociąg był w znacznej odległości od Łodzi p. Finster sięgnął do kieszeni i skonstatował brak portfela, zawierającego kilka tysięcy zł. w gotówce oraz dokumenty. Na najbliższej stacji złożył odpowiednie zameldowanie na posterunku policji.

Obecnie wydział śledczy prowadzi dochodzenie. W związku z tem przesłuchano już kilka osób, lecz narazie na ślad złoczyńcy nie natrafiono.

Brochwiczówna, Fogg i Witas

na zabawie rodziny radjowej w Łodzi

Zjazd towarzyski członków i sympatyków rodziny radjowej wzbudził ogromne zainteresowanie na terenie całego województwa, mimo, że dotąd program tej imprezy nie został jeszcze opublikowany. Wystarczyła tylko opinia minionych imprez i zabaw rodziny radjowej, która cieszyła się najlepszym powodzeniem. Dziś już wiadomo, że w czasie zabawy, która trwać będzie do białego rana, dany będzie jedyny w swoim rodzaju występ artystów Polskiego Radja. Przedwzysztkiem po raz pierwszy ujrzymy doskonałą pieśniarkę, odtworzymy walca angielskiego „Taka jestem przy tobie małutka” — Janinę Brochwiczównę, popularnego członka rodziny radjowej, Mieczysława Foggę i laureata konkursu wiedeńskiego Tadeusza Leczaję. Poza tem rodzina radjowa czyni starania o pozyskanie doskonałego pieśniarza Stefana Witasę i in. W programie zjazdu przewidziany jest wybór królowej i moc innych niezwykle oryginalnych atrakcji. Zabawa odbędzie się w sali tow. śpiewaczego (Piotrkowska 243). Początek o godz. 10-ej wiecz. Obowiązuje strój wizytowy. Bilety wejścia są już do nabycia w sekretarjacie łódzkiej rodziny radjowej, ul. Nawrot 8, w cenie zł. 2, dla członków i zł. 3.— dla sympatyków i gości.

Na prowincji członkowie L. R. R. mogą nabyć bilety w zarządach oddziałów. (r)

Teatr i muzyka**Ciekawy repertuar teatru „Ateneum” w stolicy**

Teatr „Ateneum” pod kierownictwem Karla Adwentowicza i Leona Schillera rozpoczyna działalność już w pierwszych dniach października. Repertuar na okres najbliższy zapowiada szereg interesujących i wartościowych widowisk. Z literatury polskiej „Kordjan i cham” L. Kruczkowskiego, „Zwycięstwo” Conrada, „Wspólny pokój” Zb. Uniłowskiego, „Sawinków” I. Singera. Z literatury niemieckiej (spalonej przez hitlerowców) „Demon” Wedekinda, w przeładzie M. Napierskiego, „Na drodze” Leonarda Francka w przekładzie J. Fruhlinga, „Pan z lepszego świata” Hasenclevera w przekładzie Ireny Krzywckiej. Z literatury rosyjskiej: „Molier” Bulhakowa i „Martwe dusze” Gogoła w przekładzie H. Pilichowskiej.

Na otwarcie teatru przygotowana jest sztuka Singera p. t. „Sawinków” w reżyserji L. Schillera.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

W dniu dzisiejszym i następnym do piątku włącznie o godz. 8.15 wiecz. w dalszym ciągu przezbawna arcywesoła komedia „Kie drzyńskiego w 3 aktach p. t. „Kobieta, wino i dancing”, reżyserji dyr. M. Winklera.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 11 — 2 i od 6 wiecz. Przedsprzedaż biletów odbywa się w P. B. P. „Orbis”, ul. Piotrkowska 65.

DZISIEJSZE KONCERTY

Dzisiaj o godz. 20.15 nada Polskie Radio transmisję z sali koncertowej warszawskiego pierwszego w tym sezonie inauguracyjnego koncertu Stow. Miłośników Dawnej Muzyki. Program obejmuje utwory dawnych mistrzów: Haendla, Vivaldiego i Bacha. Koncert rozpocznie fantazja na zespół skrzypcowy i organy Władysława Zeleńskiego. Wykonawcami koncertu będą: Eugenia Umńska, Seweryn Śniechowski, Bronisław Rutkowski oraz orkiestra kameralna pod dyrekcją Mieczysława Mierzejewskiego. (r)

Co usłyszymy dziś przez radio

12.05 Muzyka z płyt.
14.55 Muzyka z płyt gramofonowych ze studja łódzkiego.
15.45 Skrzynka P. K. O.
16.00 Muzyka symfoniczna z płyt.
17.00 Odczyt aktualny.
17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Helena Korffówna (śpiew) i Zofja Adamska (wolonczela).
18.15 Odczyt pt. „Stefan Batory w 400 rocznicę urodzin” — wygłosi prof. St. Zakrzewski.
18.40 Muzyka lekka.
19.10 Przemówienie o pożyczce narodowej.
19.40 Kwadrans literacki pt. „Rozmowa” — frag. z powieści Izabeli Lutosławskiej pt. „Córka”.
20.00 Komunikat izby przemysłowo - handlowej w Łodzi.
20.15 Transmisja z konserwatorium warszawskiego. Koncert „Stowarzyszenia Miłośników Dawnej muzyki”.
22.00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
Bruksela (338)
18.30 Sonaty fortepianowe: Mozarta Nr. 5 i Faurego op. 13.
Londyn (261)
20.00 Utwory Bacha (Suita B-moll na flet i smyczki, Kantata Nr. 149, Koncert fortepianowy E-dur, Kantata Koncert fortepianowy A-dur, Koncert brandenburski F-dur).
Medjolan (332)
20.30 Opera Belliniego „Pirat”.
Sztokholm (435)
21.00 Symfonia Es-dur Beethovna.
Budapeszt (550)
20.30 Koncert (Symfonia F-dur Brahmsa, „Szeherazada” Korsakowa).

Tyfus brzuszny jest choroba brudnych rąk. Myjcie ręce przed każdym jedzeniem.

Artur Jonath



znakomity biegacz na krótkie dystansy, który wielokrotnie uzyskiwał rekord światowy na 100 metrów i na olimpiadzie w Los Angeles był najszybszym biegaczem białej rasy. zamierza wycofać się całkowicie z aktywnego życia sportowego.

Lista „najlepszych” Meyersa odbiega dość znacznie od klasyfikacji poszczególnych państw

Crawford zawędrował z 10 miejsca na pierwsze

Największy autorytet tenisowy świata, Anglik Wallis Meyers opublikował swoją listę najlepszych 10 tenisistów. Brzmi ona następująco:

- 1) Crawford, 2) Perry, 3) J. Satoh, 4) Austin, 5) Vines, 6) Cochet, 7) Shields, 8) Wood, 9) v. Cramm, 10) Stoeffen.

Lista Meyersa uważana jest za najbardziej miarodajną. — Jak widać różni się ona i to dość znacznie od podanej przez nas przed kilku dniami oficjalnej listy francuskiej. — Różnica zaczyna się już przy trzeciej lokacie. Francuzi stawiają za Crawfordem i Perry swego ulubieńca i bożyszcze kortu — Henry Cocheta. Anglik natomiast umieszcza b. mistrza świata dopiero na szóstym miejscu, kwalifikując jako trzecią rakieta świata japończyka Satoha. Ta zamiana lokat tłumaczy się faktem, że Cochet przegrał do Austina i Vinesa natomiast Satoh ma na rozkładzie Crawforda i, zda-

niem Anglika, tylko przypadkową jedyną klęskę z Mac Grathem.

Na czwartym miejscu u Meyersa widzimy Austina. Meyers, być może ze względów szowinistycznych, zamienił mu lokatę z Vinesem, chociaż, jak zaznaczyliśmy Austin pod koniec sezonu spadł znacznie w formie i przegrał do Palmieriego.

Siódme miejsce Schieldsa nie ulega wątpliwości. Zgadza się na nie zarówno Francuzi, jak i Anglicy. Meyers umieścił na swej liście Wooda, omijając Menzla i Nuoniego. Najprawdopodobniej więc nie brał pod uwagę turnieju w Hamburgu.

Od ubiegłego roku nastąpiło gruntowne przesunięcie na liście najlepszych. Przedewszystkiem Crawford zawędrował z 10 miejsca na pierwsze. Taki przeskok zanotowany został poraz pierwszy i wydaje się, że w ubiegłym roku australijski był nieco zlekceważony. Na tegorocznej liście nie ma Borotry (nieklasyfikowany, ponieważ nie grał w singlach), Allisona, Suttera, Prenna. Nowi są: Satoh i trzej ame-

rykanie Wood, Shields i Stoeffen.

Lista najlepszych tenisistów Meyersa nie odbiega już tak znacznie od francuskiej. Na pierwszych miejscach nie ma żadnych różnic i dopiero przy czwartym zaobserwować można sprzeczności. Anglik umieszcza tam Niemkę Kralwinkiel przed Scriven i Mathieu, natomiast Francuzi za temi dwiema tenisistkami, na szóstym dopiero miejscu klasyfikują Niemkę. Różnica istnieje również na ostatnim miejscu, gdzie Francuzi stawiają Henrotin, a Meyers — Marble.

Od ubiegłego roku na liście pań zaszły poważne zmiany. Obecnie mamy pięć aż nazwisk, które nie figurowały w roku 1932. Są to Roud, Scriven, Palfrey, Nuthall i Marble w zastępstwie: Heely, Whiting Stahl, Horn, Stamers i Sigart.

Naprzód - WKS. (Wilno) w Warszawie trzeci mecz

Decydująca trzecia rozgrywka półfinałowa o wejście do ligi między Naprzodem (Lipiny) a WKS (Wilno) odbędzie się w Warszawie w nadchodzącą niedzielę na stadionie Legji Dotychczasowe dwa mecze nie dały wyniku, ponieważ mecz w Lipinach wygrali wilnianie 1:0, a mecz w Wilnie wygrał Naprzód również w stosunku 1:0. Zwycięzca meczu WKS (Wilno) — Naprzód, spotka się w finale z warszawską Polonią. Mecze finałowe odbędą się 8 i 22 października.

Mecz Polska — Węgry został odwołany

W bieżącym tygodniu miał być rozegrany mecz piłkarski między reprezentacjami klubów robotniczych Polski i Węgier. Jako teren spotkania proponowano Łódź.

Obecnie, jak się dowiadujemy, mecz ten, który miał być rozgrywką z cyklu robotniczych mistrzostw Europy, został odwołany i najprawdopodobniej w bieżącym roku nie zostanie rozegrany. Mecz rozchwiał się ze względów finansowych. Łódź nie chciała dać węgrom zbyt wygórowanej gwarancji pieniężnej.

Koniec hegemonji A.Z.S.-u w polskiej lekkoatletyce kobiecej

Ostatnim aktem tegorocznych kobiecych mistrzostw lekkoatletycznych był pięciobój, rozegrany w niedzielę we Lwowie.

Zawody o mistrzostwo były zarazem walką o punkty do nagrody PZLA, ofiarowanej za najlepszą pozycję w lekkoatletyce kobiecej w ciągu lat pięciu. Tegoroczne mistrzostwa przyniosły wielki sukces śląskiemu klubowi „Stadion”, który zdobył aż 200 punktów, dystansując znacznie swego najgroźniejszego rywala — AZS. warszawski (98 pkt.). Na dalszych miejscach znajdują się AZS. Poznań (55 pkt.), Pogon Katowice (53 pkt.), Makabi (Kraków) i Grażyna.

Punkty Grażyny to raczej punkty Walasiewiczówny, która startując we wszystkich prawie konkurencjach, zdołała wywalczyć dla swych barw szereg zwycięstw. Po dwóch pierwszych latach walk o no-

wą nagrodę prowadzi ogólnie Stadion (553 pkt.) przed zdobywcami poprzedniej nagrody AZS. — Warszawa, Pogonią i Makabi.

Ta znaczna różnica punktów jaka dzieli Stadion od bezkonkurencyjnego ogólnie AZS., który, mimo wszystko pozostał nadal najlepszym klubem stolicy, świadczy, do jakiego stopnia z każdym rokiem lekka a swą popularność.

A cóż dopiero będzie, kiedy na przyszły rok zabraknie na starcie Walasiewiczówny, która dotąd startuje na każde zawołanie w każdej konkurencji i jest jedynym magnesem, który ściąga na boisko tych parę osób, które jeszcze pozostały wierne lekkoatletyce kobiecej?

Szkoda, że tak się dzieje, szkoda tembardziej, że już przecież niejednokrotnie nasze panie święciły wielkie sukcesy zagranicą.

Widzew wystąpi w Kefnie

Drużyna piłkarska Włocławska, Widzewa została zaproszona na sobotę i niedzielę do Kutna, gdzie rozegra mecz towarzyski najprawdopodobniej z reprezentacją miasta. W związku z tem zarząd Widzewa podjął w LOZIN starania o przełożenie terminu meczu o puchar, który ma do rozegrania z LKS Ib.

Dziś do Bukaresztu wyjeżdża reprezentacja wojska

W dniu dzisiejszym o godz. 15-ej wyjeżdża z Warszawy polska piłkarska reprezentacja wojskowa na turniej zespołów wojskowych do Bukaresztu. Program obejmuje trzy mecze, a mianowicie 1 października: Armia polska — Armia czechosłowacka, 5 października: Armia rumuńska — Armia czechosłowacka, 8 października: Armia polska — Armia rumuńska.

Zwycięstwo Rippera na Semeringu

Podczas międzynarodowych zawodów automobilowych na Semeringu automobilista polski, Jan Ripper osiągnął na Bugattim piękny sukces, zdobywając pierwszą nagrodę w kategorii wozów wyścigowych 1.500 cm. Ripper pokonał cały szereg sław zagranicznych. W kategorii wozów sportowych Koźmianowa na Bugattim zajęła trzecie miejsce.

Katastrofa kierowców samochodowych

W zawodach automobilowych w San Sebastiano o wielką nagrodę Hiszpanji dwaj znani automobilisci włoscy, Nuvolari i Taruffi, ulegli katastrofie, z której na szczęście wyszli cało, dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności.

Obie maszyny przeokoziłkowały się w powietrzu i uległy nadwężeniu. Pierwsze miejsce i nagrodę wywalczył francuski kierowca, Chiron.

Minima i rekordy

zatwierdzone przez związek lekkoatletyczny

W niedzielę ob. adował w Berlinie pełny zarząd między narodowego związku lekkoatletycznego

Zebrał przyjął definitywnie projekt włoski zorganizowania w roku 1934 mistrzostw lekkoatletycznych Europy w Rzymie.

Zaakceptowanie tej sprawy wymagać będzie wprowadzenia rejestracji rekordów Europy. Rekordy te przedstawiają się obecnie w sposób następujący:

- 100 i 200 mtr. Koerning (Niemcy), 10,4 i 20,9;
 - 400 mtr. — Buchner (Niemcy) 47,6 sek.;
 - 800 mtr. — Hampson 1:49,8 sek.;
 - 1.500 mtr. — Beccali (Włochy) 3:49;
 - 5.000 mtr. — Lethinen (Finlandja) 17:17 sek.;
 - 10 km. — Nurmi 30:06,2 s.;
 - 110 mtr. płotki Wennstroem (Szwecja) 14,4 sek.;
 - 400 mtr. płotki — Patterson (Szwecja) 52,2 sek.;
 - tyczka Peroesallo (Finlandja) 420 cm. trójskok — Svenson (Szwecja) 15,44 mtr. oszczep — Matti Jaerwinnen (Finlandja) 76,10.
- Wymieniony wyżej wyniki

są najlepsze, jakie uzyskano ostatnio w Europie. Niektóre z nich nie zostały jeszcze zatwierdzone i uznane oficjalnie jako rekordy. Zarząd związku lekkoatletycznego na tem samym posiedzeniu rozpatrywał sprawę Nurmiego, a raczej startu jego w Estonii. Postanowiono zwrócić uwagę Estonii na niedopuszczalność tego rodzaju postępowania, a ponadto postanowiono przedsięwziąć kroki na przyszłość, aby dyskwalifikowani przez Zw. międzynarodowy nie mogli więcej startować w ramach żadnych zawodów amatorskich we wszystkich krajach.

Pozatem ustalono minima olimpijskie, kwalifikujące zawodników do rozgrywek finałowych. Są one następujące: wżwyż — 185 cm., wdal — 7 mtr., trójskok — 14 mtr., tyczka — 4 mtr., oszczep — 60 m., dysk — 44 mtr., kula — 14,50.

Nie odwiedzajcie chorych na tyfus brzuszny, gdyż tyfus jest chorobą zaraźliwą

Czy wolno zabić wiarołomną żonę?

Odpowiedź da film pt. „Pocałunek przed lustrem”

Jako następny program dyrekcja kino-teatru „PALACE” zapowiada premierę najdoskonalszego filmu produkcji 1933 | 34 pod tyt. „POCAŁUNEK PRZED LUSTREM”, genialnego filmu problemów, zrealizowanego według głośnej sztuki Władysława Fodora.

Film ten rozstrzyga arcyciekawy problem: „czy wolno zabić wiarołomną żonę?”. Zdradzony mąż chwytą żonę in flagranti i pod wpływem chwilowego wzburzenia zabija ją. Rozprawa sądowa.

Fodor wyjaskrawia w filmie cały swój kunszt myśli i uczucia, daje w „POCAŁUNKU PRZED LUSTREM” odpowiedź syntetyczną, o niezachwianym podkładzie.

Dla odtworzenia niezwykle silnych akcentów i zmiennych stanów uczuciowych, wybrano najlepszych aktorów Ameryki: NANCY CAROLL, GLORIĘ STUART, PAUL LUKASA i FRANKA MORGANA.

Od 4 tygodni film p. t. „POCAŁUNEK PRZED LUSTREM” wyświetlany jest w dwóch najwytworniejszych kino-teatrach Londynu — „Rivoli” i „Majeste”. Bilety są wyprzedawane na 3 dni naprzód. Dyrekcje kin zmuszone były wezwać policję w celu utrzymania porządku wśród ciśniejących się do kas.

Poemat życia i miłości

Pieśń Serca

z maleńkim

Dickie Moore
Betty Graham
z **Aleksandrem Carr**

ukáže się poraz pierwszy w Łodzi na ekranie kina

„CAPITOL”

Trudności Roosevelta

Gigantyczna akcja gospodarcza Roosevelta napotyka w stadium realizacji na coraz poważniejsze trudności. W pierwszym rządzie chodzi naturalnie o opór kół wielkokapitałowych. Już nakazy powiększenia płac i zredukowania czasu pracy zawarte w rooseveltofskich kodeksach nie zostały hynajmniej powitane entuzjastycznie. W jeszcze większym stopniu spotkał się z oporem kół przemysłowych sam fakt ingerencji państwa do życia gospodarczego. Jest to rzeczywiście coś niesłychanego w warunkach amerykańskich, gdzie indywidualizm gospodarczy był regułą, gdzie prawie nie znano ani ustawodawstwa społecznego ani kontroli państwowej. Stany Zjednoczone były jedną z ostatnich na świecie przystąpił „laissez fairezmu”. To też koła przemysłowe przyjąć musiały posunięcia gospodarcze Roosevelta, jako zerwanie z uświęconą tradycją, a co najwazniejsze, jako niebezpieczny precedens. Dzisiaj narzucanie kodeksów pracy, jutro daleko posunięte eksperymenty etatystyczne, a pojutrze — kto wie, może i poprostu socjalizacja. Wszystko jest możliwe na tym świecie, gdy zerwie się ze świętą zasadą wolności gospodarczej.

Do najostrejszych punktów spornych należy problem związków zawodowych. Rząd, jak wiadomo dąży do uznania przez przemysł organizacji zawodowych, jako legalnych przedstawicieli interesów ogółu robotniczego. Dotychczas ruch zawodowy w Stanach Zjednoczonych był bardzo słaby, a „amerykańska federacja pracy” nie wywierała istotnego wpływu na regulację warunków pracy i bieg życia gospodarczego.

Przemysł amerykański wolał zawsze mieć do czynienia z robotnikami indywidualnie. To też nie tylko nie uznawano niezależnych organizacji zawodowych i nie podejmowano z nimi oficjalnych stosunków i pertraktacji (nie brak było strejków i zatargów właśnie na tle walki o uznanie organizacji robotniczych), ale starano się poprostu nie przyjmować robotników zrzeszonych. Poza tym dla celów konkurencyjnych organizowano w poszczególnych zakładach przemysłowych „złote” organizacje zawodowe. Były to, naturalnie, jedynie marjonełki w rękach wielkiego przemysłu. Obecnie pragnie rząd amerykański zmusić wielki przemysł do uznania niezależnego ruchu zawodowego. Na tem tle toczy się walka między potentatami przemysłu, a „trustem mózgów”. Ciekawe, że niejedni przedsiębiorca, który z mniejszą lub większą chęcią pogodził się z nowymi warunkami pracy, sprzeciwia się jednak stanowczo uznaniu organizacji zawodowych.

Tak postępuje m. in. Ford, który, jak wiadomo, oddawna jest zwolennikiem wysokich płac. Przeciwstawił on kodeksowi rządowemu własny kontr-kodeks, ofiarując swym robotnikom i pracownikom lepsze warunki, niż projekt rządowy. Nie chce on natomiast pogodzić się z istnieniem organizacji zawodowej na terenie swych zakładów.

Zwolennicy Roosevelta spodziewali się, że realizacja jego planów gospodarczych doprowadzi do przełamania kryzysu i likwidacji bezrobocia. Również „dyktator” gospodarczy general Johnson zapowiedział, że już do dnia 4 września, to znaczy do dnia narodowego święta pracy znajdzie zatrudnienie 6 milionów osób na blisko 14 milionów bezrobotnych. Tymczasem tylko jedna trzecia planu została wykonana w przewidzianym terminie to znaczy wciąż do produkcji w przybliżeniu dwa miliony ludzi. Jest to niewątpliwie postęp, ale tempo rozwoju pozostaje daleko

Nowe kontyngenty holenderskie skierowane przeciwko importowi włókienniczemu

W Dzienniku urzędowym Holandji ogłoszone zostały rozporządzenia, dotyczące przedłużenia przepisów kontyngentowych na cały szeroki artykułów przemysłu włókienniczego.

W myśl tych przepisów mogą być przywożone w rozmiarach 100 proc. przeciętnej ilościowego importu pierwszych 10 miesięcy lat 1931 i 1932.

Import trykotaży ograniczony został do wysokości 75 proc. przeciętnej wartościowego przywozu lat 1929, 1930 i 1931.

Przywóz tkanin wełnianych i półwełnianych określony został na 65 proc. przeciętnej przywozu pod względem wartości w latach 1929, 1930 i 1931. Zmianom w kierunku obniżenia dotychczasowych kontyngentów uległa również wysokość przywozu konfekcji męskiej, damskiej, chłopskiej i dziewczęcej.

W myśl nowych rozporządzeń import konfekcji męskiej i chłopskiej ustalony został w wysokości 62,5 proc. przeciętnej importu pod względem wartości w latach 1929, 1930 i 1931, import konfekcji dam-

skiej i dziewczęcej na 70 proc. przeciętnej przywozu w tymże okresie. Termin ustalenia powyższych kontyngentów nie został określony. Dla wszystkich tych artykułów niezbędne jest

Przedłożenie świadectwa pochodzenia, stwierdzającego, że kraj pochodzenia danego towaru jest identyczny z wymienionym na zezwoleniu przywozu.

Lista towarów, które zwolnione są od wszelkich ograniczeń przywozowych,

a należą do wyżej wymienionych grup, przedstawia się następująco: obuwie dziecięce, pantofle ranne, kostjmy damskie z materiałów trykotowych, szale, szlafroki, odzież ze skóry, pasy, odzież cała z gumy, fartuchy z tkanin gumowanych, materiały do obić meblowych watolina, pończochy gumowe i pończochy, używane wyłącznie dla celów leczniczych.

Zarządzenia te najdotkliwiej uderzają eksporterów niemieckich, gdyż w zakresie importu tych artykułów do Holandji Niemcy zajmowały jedno z pierwszych miejsc. Tak np. w dziedzinie trykotaży i pończoch reprezentowały Niemcy

połowę całego przywozu holenderskiego, w dziedzinie konfekcji męskiej i chłopskiej w pewnych okresach Niemcy eksportowały do Holandji 90 proc. całego kontyngentu.

Jednocześnie rząd holenderski wprowadził kontyngenty na tkaniny bawełniane, których import dotąd nie podlegał żadnym ograniczeniom.

W myśl tych zarządzeń wysokość importu bawełnianych towarów niewykończonych ustalono na 85 proc. wartości przeciętnej przywozu pierwszych 4 miesięcy lat 1931 i 1932, wysokość importu tkanin bawełnianych wykończonych — na 75 proc. wartości tegoż okresu. Zarządzenia kontyngentowe ustalają termin ich ważności na 1 grudnia 1933 r. Zarządzenia te dotyczą najsilniej przemysł angielski, który zajmował pierwsze miejsce w dziedzinie importu towarów bawełnianych.

W szczególności jednak ograniczenia te mają na celu opanowanie importu japońskiego i kontyngenty ustalone zostały na podstawie tego właśnie okresu lat, w których Japonia do Holandji jeszcze towarów

bawełnianych nie przywoziła. Natomiast w b. r. import japońskich towarów bawełnianych do Holandji wyniósł już blisko 30 proc. całego przywozu holenderskiego, wyrażając się cyfrą w okresie pierwszego półrocza b. r. 80.000 kg. tkanin bawełnianych. Jednocześnie wraz z wzrostem przywozu japońskiego wytworzyły się anormalne stosunki w dziedzinie cen, gdyż japończycy rzucali na rynek holenderski towary po cenach, uniemożliwiających dotychczasowym dostawcom wszelką konkurencję. Całkowite wyeliminowanie dostawców japońskich z rynku holenderskiego jest nie wątpliwie dodatnim momentem dla dotychczasowych głównych dostawców.

Jednocześnie rząd holenderski przedłużył do 1 grudnia b. r. zarządzenia kontyngentowe, dotyczące wszystkich pozostałych gatunków

towarów bawełnianych, t. j. drukowanych, farbowanych i tkanych.

Wreszcie do 1 grudnia b. r. przedłużono

kontyngenty na przywóz bielizny stołowej i pościelowej, obniżając wysokość dotychczasowych norm kontyngentowych z 70 proc. na 60 proc. przeciętnej wartości importu w latach 1929, 1930 i 1931.

Niezwykle krótki okres, na jaki przedłużone zostały stare kontyngenty i ustalone nowe świadczy o tem, iż rząd holenderski już w najbliższym czasie podejmie realizację oddaw na opracowywanych projektów, dotyczących całkowitej zmiany systemu normowania stosunków gospodarczych w dziedzinie handlu zagranicznego z poszczególnymi państwami.

Nowy Jork -- Liverpool -- Brema
Chaotyczna sytuacja na rynkach bawełny

Giełdy bawełny przedstawiają w ostatnich kilku tygodniach obraz nieustannych skoków, mniej lub więcej gwałtownych i powodują całkowitą dezorientację konsumentów. Odbiorcy bawełny nie mogą dzisiaj robić żadnej kalkulacji na najbliższą nawet przyszłość, z jednej bowiem strony wobec niskich szacunków bawełny i akcji plantatorów amerykańskich, jak i słabej tendencji dla dolara, winna nastąpić silna zwyżka, z drugiej zaś na giełdzie bawełny w Nowym Jorku następują tak nieprzewidziane i niezemnie umotywowane skoki w dół lub w górę, że niepodobna przewidzieć, jak sytuacja ukształtuje się chociażby za trzy dni. Jaskrawym obrazem tej huśtawki bawełnianej był ostatni tydzień.

Podobnie sytuacja przedstawiała

W tych warunkach, kiedy każdy dzień przynosi nowe niespodzianki, zorientować się w sytuacji, i przewidzieć, jak ceny bawełny będą się kształtowały w najbliższych dniach nawet, jest niepodobniństwem.

Stąd też niemożność dla przemysłu bawełnianego łódzkiego zdecydowania się na podwyższenie cen wrobów, nikt bowiem nie jest w stanie stwierdzić z całą stanowczością, czy już jutro nie rozpocznie się nagła baissa w Nowym Jorku.

Giełdę bawełny w Liverpoolu również znamionują stałe skoki, nie tak wprawdzie jaskrawe, jak Nowy Jork, niemniej jednak wprowadzające pewien zamęt w przemysle bawełnianym.

W tych warunkach, kiedy każdy dzień przynosi nowe niespodzianki, zorientować się w sytuacji, i przewidzieć, jak ceny bawełny będą się kształtowały w najbliższych dniach nawet, jest niepodobniństwem.

Stąd też niemożność dla przemysłu bawełnianego łódzkiego zdecydowania się na podwyższenie cen wrobów, nikt bowiem nie jest w stanie stwierdzić z całą stanowczością, czy już jutro nie rozpocznie się nagła baissa w Nowym Jorku.

S. B.

się, jeśli chodzi o giełdę surowej bawełny w Bremie i notowania bawełny sakellaridis i ashmouni w Aleksandrii. I tu skoki były nieoczekiwane i gwałtowne, przyczem dla wszystkich bez wyjątku giełd tendencja była stale niejednolita, bowiem wahania miały charakter nietrwały i nieobliczalny.

Zatwierdzenie układu upadłości firmy Mieczysław Rzewski

Na żądanie wierzycieli Mieczysława Zalasika i innych ogłosił sąd handlowy upadłość firmom Skład apteczny i perfumerja Mieczysław Rzewski (Andrzeja nr. 2) i sklep spożywczo - kolonialny K. Gutkowska (Nawrot nr. 1) oraz o sobiście ich właścicielom — Mieczysławowi Rzewskiemu i Bronisławie Rzewskiej.

Na zebraniu wierzycieli Rzewski zaproponował wierzycielom układ w wysokości 12 proc., płatny w 3 równych ratach 8-miesięcznych, przyczem 1 płatna po 8 miesiącach od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Układ wierzyciele przyjęli, wobec czego został on zawarty, jednakże już po zawarciu układu okazało się, że w skład masy upadłości nie została włączona działka ziemi w gminie Lipiny, należąca do upadłego Rzewskiego i przedstawiająca wartość 1500 zł.

Wobec tego, iż aktywa powiększyły się, wyznaczono nowy termin zebrania wierzycieli i wówczas upadły podwyższył warunki układu, a mianowicie: zaproponował 13 proc. wierzytelności, płatne w 3-ach ratach ośmiomiesięcznych. W razie zaś niezapłacenia którejkolwiek raty w terminie, staje się wymagalną należność w 100 proc. Dwie pierwsze raty płatne będą po 4 proc., zaś ostatnia 5 proc.

Na układ powyższy wierzyciele wyrazili swoją zgodę, wobec czego sąd układ ten zatwierdził i zakwalifikował upadłych Bronisławę Rzew-

ską i Mieczysława Rzewskiego do przywrócenia im czoł kupieckiej.

Nadmienić należy, iż pełnomocnik wierzycieli „Koło miejscowe komitetu floty narodowej w Łodzi” złożył sprzeciw na układ powyższy przed terminem rozprawy jednakże sprzeciw ten wycofał.

Jeżeli układ ten nie zostanie zaskarżony, pierwsza rata stanie się płatna 4 czerwca 1934 r.

„GOSPODARKA NARODOWA”

Ostatni numer „Gospodarki Narodowej” przynosi niezmiernie ciekawy artykuł na temat inflacji ustaw gospodarczych. Zjawisko to powstało na tle kryzysu, a cechą charakterystyczną tych ustaw jest duży ich radykalizm. Również i Polska znalazła się w rzędzie tych krajów, gdzie powódz ustaw anty kryzysowych wytworzyła niebyłajaki mętlik prawny. Dr. Lychowski porusza zagadnienie bilansu handlowego, podkreślając, że wyrównanie może nastąpić albo przez wzmoczony dopływ kapitałów albo przez wzmoczony wywóz towarowy. P. Świaniewicz zamieszcza obszerny artykuł na temat polityki finansowej rządu Hitlera. T. Kornicz w artykule „Dwa obrazy i rzeczywistość”, podkreśla, że wahania naszej polityki w stosunku do handlu są wynikiem przeżytych obecnie przemian ustrojowych.

Szereg niezwykle ciekawych notatek uzupełnia całość doskonale redagowanego pisma

Rynki pieniężno-towarowe

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja słaba, obroty zmniejszone. Notowano: Nowy Jork 5.83 (-8), kabeł 5.84 - 5.85 (- 5), Londyn 27.70, Holandia 360, Belgja 124.75, Paryż 35, Praga 26.51, Szwajcaria 173.25, Włochy 47.01 (plus 1). Drobne transakcje zawarło dewizami na Oslo 140, Sztokholm 143.10 (plus 110), w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213.40 (plus 10), w obrotach prywatnych: marka niemiecka 209 (plus 75), szyling austr. 99.25, korona czeska 25.23 (- 2), funt ang. 27.67, dolar got. 5.78 (- 9), dolar zł. 9.02 (- 1), rubel zł. 4.72 (- 1), rubel srebrny 1.35, bilon 0.65.

AKCJE

Obroty małe. Notowano Bank Polski 79, Cukier 19.50, kolejki do jazdowe 8, Lilpopy 10.30 - 10.45, Haberbusch 39.

PAPIERY PROCENTOWE

Tendencja mocniejsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: 3 proc. budowl. 38 - 37.75 - 37.90 4 proc. inwest. 104, 5 proc. konwersyjna 51.50, 7 proc. stabilizacyjna 50.13 - 50.50 - 50.38, 8 proc. oblig. budowl. BGK I em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 44, 8 proc. Warszawy 43.25 - 42.75 - 43, 8 proc. Częstochowy 38, 6 proc. obl. Warszawy VI em. 40.50. Transakcje niemonetowane: 4 proc. dol. 48. - 47.90 5 proc. kol. 43.75, 6 proc. dol. 57.75 - 57.50, 10 proc.

kol. 101.50, 5 proc. Warszawy 56.50, 7 proc. warsz. dol. 43.75, 7 proc. śląska 45.25, 8 proc. dillonowska 69.50 - 69.25.

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy pieniężnej w Łodzi notowano:

Dolary	Tranzakcje	5.78
Budowlana		38.25
7 proc. Stabilizacyjna		50.50
	Sprzedż Kupno	
Inwestycyjna		104.50 104.25
Dolarówka		48.25 48.—
8 proc. L. Z. Łodzi		40.50 40.—
Bank Polski		79.— 78.50
Tendencja	wyczekująca.	

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Łodzi notowano:

Pszonica 23.25 - 24. jęczmień brow. 16.50 - 17, żyto 14 - 14.50 jęczmień przemiał. 14.50 - 15, owies zbierany 14, - 14.50, owies jednolity 14.50 - 15, mąka żytnia 65 proc. 23 - 24, mąka żytnia 60 proc. 24 - 25, mąka pszenia 35.50 - 37.50, otręby żytnie 7.50 - 8, otręby grube 8. - 8.50. Usposobienie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK

Loco 10.05 wrzesień - październik 9.80 listopad 9.90 grudzień 10.15, styczeń 10.23 luty 10.29 marzec 10.39 kwiecień 10.46 maj 10.55 czerwiec 10.64 lipiec 10.75.

NOWY ORLEAN.

Loco 9.85 październik 9.85 gru-

dzien 10.13 styczeń 10.23 marzec 10.37 maj 10.55 lipiec 10.79.

LIVERPOOL.

Loco 5.59 wrzesień 5.45 październik 5.48 listopad 5.48 grudzień 5.50 styczeń 5.50 luty - marzec 5.57 kwiecień 5.59 maj 5.65 czerwiec 5.60 lipiec 5.65 sierpień 5.66 wrzesień 5.67 październik 5.68.

Egipska: loco 7.41 październik 7.01 listopad 7.12 styczeń 7.20, marzec 7.30 maj 7.40 czerwiec 7.50 lipiec 7.50.

Upper: loco 6.53 październik 6.12 listopad 6.21 styczeń 6.25 marzec 6.30 maj 6.37 czerwiec 6.44 lipiec 6.44.

BREMA.

Loco 11.51 grudzień 11.08 styczeń 11.38 marzec 11.37 maj 11.47 lipiec 11.63

ALEKSADRJA.

Sakkelaids- listopad 13.24 styczeń 13.64 marzec 14.06 maj 14.44 Ashmomi: październik 10.62 grudzień 10.76 luty 10.97 kwiecień 11.21 czerwiec 11.42.

32-godzinny tydzień pracy u Forda

Donoszą z Detroit, że Ford postanowił wprowadzić już od bieżącego tygodnia 32-godzinny tydzień pracy we wszystkich swoich przedsiębiorstwach. Narazie chodzi tu tylko o próbę. Gdyby miała ona wypaść negatywnie, przedsiębiorstwa Forda wrócą znowu do dawnego 40-godzinnego tygodnia.

Dolar w Łodzi 5,82

Lekka wyżka kursu tej waluty

Dzień wczorajszy przy wybitnie słabej tendencji ogólnej dla walut, przyniósł jednocześnie nieznaczną zwyżką poprawę dolara, przyjmowaną jednak przez ogół dość sceptycznie. Zaznaczyła się ona zarówno w notowaniach Banku Polskiego, jak i w obrotach rynku prywatnego, który zwyżką jest czulszy, aniżeli giełdy oficjalne.

Bank Polski płacił w dniu wczorajszym za dolara gotówkowego 5.78, za czek na New York 5.83, za funty natomiast tylko 27.50-75. Na prywatnym

rynku walutowym dolary notowano 5.75 w placeniu i 5.78 w oddawaniu, przy czym zapotrzebowanie na dolary, mimo zwykłej tendencji, było bardzo małe. Słabszą tendencję notowano dla dolarów złotych, których kurs spadł do 9 zł. w placeniu i 9.63 w oddawaniu. Również przy osłabionej tendencji notowano kurs funta angielskiego na 27.50 w placeniu, 27.75 w oddawaniu. Funt stracił od wczoraj 5 punktów które jednocześnie zyskał dolar. (ag)

Dokąd jechać?

JEDNODNIOWA WYCIECZKA DO WARSZAWY.

Odjazd nastąpi jutro o godz. 7.28 z dworca Kaliskiego, a wyjazd z Warszawy o godz. 19.25. Przejazd w obie strony zł. 10.—. Bilety nabyć można dziś do godz. 13.30 w biurze Wagons - Lits Cook (Piotrkowska 64).

WYCIECZKA DO AUSTRII I CZECHOSŁOWACJI.

Łódzki oddział Wagons - Lits Cook przyjmuje w dalszym ciągu zapisy na indywidualne wyjazdy do Austrii i Czechosłowacji. Paszport wraz z wizami do Austrii wynosi zł. 150.—, zaś do

Czechosłowacji zł. 180.—.

Każdy pasażer otrzymuje paszport indywidualny i wyjazd może nastąpić w dowolnym terminie.

Wystarczy złożyć w łódzkim oddziale Wagons - Lits Cook (Piotrkowska 64) dowód osobisty, poświadczenie zamieszkania i 2 fotografie, a paszport będzie dostarczony w terminie 3-dniowym.

ZAPISY NA UNIWERSYTET WARSZAWSKI

na wydziały humanistyczny i matematyczny - przyrodniczy zostały przedłużone do 1 października. Blisze informacje, składanie podań załatwia Akademickie Biuro Informacyjne (Pomorska 40).

Dla tego też



nigdy nie pudruje się publicznie

Żaden mężczyzna nie lubi gdy kobieta ciągle pudruje nos. Lecz wiele dziewcząt sądzi, że niema innego sposobu uniknięcia polysku i świecenia się skóry - Ja zaś doszłam do wniosku, że, gdy dobry puder do twarzy jest zmieszany z Pianką Kremową, jak to ma miejsce w znakomitym paryskim Pudrze Tokalon na Piance Kremowej, trzyma się on cały dzień pomimo wiatru i deszczu lub nawet tańca w dusznej sali balowej. Pianka Kremowa w Pudrze Tokalon, czyniąc puder przylegającym, przyczynia się jednocześnie do tego, że działa on wzmacniająco na skórę, pobudzając tkanki oraz nigdy nie zamykając por. Teraz posiadam delikatną, jasną, gładką cerę, która jest przedmiotem zazdrości kobiet i podziwu mężczyzn. Ten, który niedawno prosił o moją rękę, mówi że przedewszystkiem swęcił uwagę na moją śliczną cerę i pięć.

Doktor
Z. Aronson
powrócił

Dr. med.
Artur Banasz
chirurg-urolog
Wólczańska 23
wznowił przyjęcia
przyjmuje od 4 do 6 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznicowe

Dr.
J. AJZNER
powrócił

Dr. med.
L. Goldlust
powrócił
Choroby wewnętrzne
Sienkiewicza 37, tel. 158-68

Dr. M. Wolfson
Choroby wewnętrzne
powrócił
NARUTOWICZA 2
tel. 128-83
przyjmuje 12-2 i od 6-8.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
powrócił
przyjmuje od 3-5 i 7-8 wiecz.
przeprowadził się na
Andrzeja 4, tel. 228-92

Dr.
Doroła LEWY
Choroby płuc
(ROENTGEN)
PIOTRKOWSKA 124
przyjmuje od 5-7.

Doktor
S. Broiman
choroby weneryczne, moczopłciowe, skórne, weneryczne czynności zapobiegawcze.
Panie od 9 - 11 rano. Panowie od 11-4 pp. i 9-10 wiecz.
Zawadzka 38. Tel. 108-07
Dla p. p. wojskowych ustępstwo

SALON KOSMETYCZNY
H. ORZEŁOWEJ
(Dyplom Wiedeński)
Piłsudskiego 43 Tel. 237-64
poprz. oficyna II p.
godz. przyjęć od 10-2 i 4-8 w.
Niezawodne środki na porost włosów i łupież. Farbowanie włosów podług zagr. systemów. Usuwanie piegów i wagi oras inne defekty cery. Stosuję oryginalne preparaty wiedeńskie. Najnowsze metody lecznicze. Hydro- i elektroterapia.

Komitet Synagogi przy Al. Kościuszki
podaje do wiadomości, że kancelarja wydawać będzie pozostałe bilety wejścia na rok 1933 | 34, dziś, w środę i jutro w czwartek, w godz. 6-7^{1/2} wiecz. oraz w piątek, dnia 29 b. m. od godz. 8 rano do 1-ej popołudniu.

Dr. med.
A. Kaczenelson
choroby nerwowe
przeprowadził się na
ul. Piotrkowską 82
tel. 164-19
przyjmuje od 3-5 po poł.

Dr. med.
H. Nadel
powrócił
choroby wewnętrzne
Piotrkowska 17, tel. 168-86
przyjmuje od 6-7 w.

Dr. med.
HALTRECHT
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Piotrkowska 10 Tel. 245-21
Przyjm. od 8 rano do 1 pp. i 6-9 w. w niedzielę i święta 10-1 pp. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Serdeczne podziękowanie składam Sz. p. mecenasowi Aleksandrowi Lewit za prowadzenie mi sprawy bezinteresownie i pomyślny wynik
DORA ZYNGER
Wólczańska 61

Dr. Felicja Rozen
med.
Choroby dzieci
Sródmiejska 31^m
Telef. 169-59
przyjmuje od 3-5-ej po poł.

Dr. med.
Leon Fuchs
choroby wewnętrzne
przeprowadził się
na ul. Wólczańska 65
(róg Andrzeja). Tel. 124-47

Aparat krótkofalowy
Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d. w gabinecie terapii fizykajnej
Dr. POLAKA, Nawrot 7. Tel. 164-21

Dr. med.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
powrócił
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w. w niedzielę i święta od 9-1

Dziś i dni następnych!

ARIANA

Dzieje miłości rosyjskiej studentki.

W roli tytułowej

ELŻBIETA BERGNER



Na 1 seans ceny miejsce 54 gr. i 85 gr., następne: III - 85, II - 1.10, I - 1.30.



Na 1 seans ceny miejsce 54 gr. i 85 gr., następne: III - 54, II - 85, I - 1.09.

LUNA

!!! Dziś wielka inauguracyjna premiera !!!
Potężne arcydzieło genialnego Franka Borzage'a

SERGA WIECZNIE MŁODE...

■ w roli głównej, dawno niewidziana, wielka ■

MARY PICKFORD

Nadprogram:

- 1) Rewelacyjna groteska rysunkowa w kolorach, jakiej Łódź, dotychczas nie widziała.
- 2) Najświeższy tygodnik dźwiękowy.



Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12 w poł.

Passe-partouts, bilety bezpłatne i ulgowe bezwzględnie nieważne aż do odwołania.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

POLONISTKA (chrześcijanka) i historyk poszukiwane do gimnazjum żeńskiego w Łodzi. Oferty z podaniem kwalifikacji i warunków pod „12 godzin” do admin.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, SREBRO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski **I. Fijałko**, Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !!

ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. Mizes**, Piotrkowska 30.

BRYLANTY

ZŁOTO, SREBRO, RÓŻNĄ BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. H. Lissak**, Piotrkowska 5

PRAWNICY! Sprzedam komplet skryptów z I roku prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Tania. Oferty „Natychniasz”.

MASZYNA DO KOPJOWANIA rozmiar „in folio”, w dobrym stanie, tania do sprzedania, ul. Mielczarskiego 24, m. 5.

4-CYL. FORD starego typu nowo-wyremontowany motor i podwozie szkielet drewniany na sportową karoserję okazjnie do sprzedania. Wiadomość Sienkiewicza 33 u dozorcy. 5563—5

Różne

FOTOGRAFJE do matrykuł i dowodów **6 sztuk tylko 1 zł** w zakładzie fotograficznym „Sfinks”, 6-go Sierpnia 9. Na miejscu dział prac amatorskich po bardzo niskich cenach.

BYŁY sędzia niemiecki, wyznania mojżeszowego, zwolniony ze służby państwowej na mocy nowych przepisów o urzędnikach, zamieszkały stale w Berlinie, ofiaruje swoje usługi dla zarządu domami lub innym majątkiem, dla załatwiania różnych czynności prawnych w Niemczech i do udzielania porad prawnych. Na żądanie przedstawi referencje w Łodzi i w Berlinie. Oferty należy składać w administracji pod literami „AB”.

NAPRAWA piór wiecznych wszelkich systemów w ciągu 24 godzin w warsztatach własnych. **A. J. Ostrowski S-cy**, Łódź, Piotrkowska 55.

Posady

PRASOWACZKI mogą się zgłosić do fabryki chustek. Gdańska nr. 91.

Lokale

DO WYNAJĘCIA dwa mieszkania 5-pokojowe z wszelkimi wygodami na 2 i 3 piętrze w domu przy ulicy róg Narutowicza i Piłsudskiego. Wiadomość u dozorczy domu ul. Piłsudskiego 69, lub też telefonicznie 247-52.

POKÓJ dwukrotny jednoosobowy, umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Piotrkowska 88 m. 5.

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe mieszkania nowoczesne, słoneczne wprost parku Staszycy. Cegielniana 82. 5459—2

Trzy i pół morgi

ornej ziemi w Rogach do wydzierżawienia. Wiadomość tel. 163-50.

W dniu 23 b. m.

zagubiony został

przez osobę przyjeżdżną

Sznur o 50-ciu prawdziwych perłach

odcieniu różowego. Objekt stanowi pamiątkę i uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie Piotrkowska 225, m. 6, w godz. od 8—11.30 i od 1—5 pop. za

sowiem wynagrodzeniem.

Odpowiednie zastrzeżenia o nielegalnym zbyciu zostały poczynione.

Zatwierdzone przez Min. W. R. i O. P.

KURSY MUZYCZNE HELENY ARONSON-WINNIKOWEJ

Kierunek artystyczny prof. Józef Turczyński

Klasa fortepianowa — Helena Winnikowowa

Klasa skrzypcowa — Br. Rotszfatówna

Klasa śpiewu — Dora Scurl

Przedmioty teoret.: zasady, solfeggio i inne.

Zapisy przyjmuje kancelarja przy ul.

Sienkiewicza 53, III p., m. 20, tel. 184-07 od 10—12 i od 4—6.

Do akt. Nr. Km. 1931 | 1935

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 7 zam. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 października 1935 roku o godz. 11—13 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 18

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 327 tuzinów skurczawek flanelowych, 12 tuzinów ręczników kąpielowych, 8 sztuk kretonu Widzewskiej Manufaktury, 3 sztuki „Bałtyk” miary 30 mtr. i innych towarów oszacowanych na łączną sumę zł. 6.454.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 8.9.35 Komornik (-) St. Górski

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ chor. skóry i włosów

SZKOŁA KOSMETYCZNA

zatr. przez władze Państw.

Dr. med. **LEWINSONOWEJ**

przeniesione na

Piotrkowska 86, tel. 148-68 od 10 r. — 8 w.

Chirurgja kosmetyczna, żyłaki odmrożenie. Usuwanie owłosienia

PROSZEK z „KOGUTKIEM”
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGJĘ,
BÓLE ZĘBÓW
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE i t.p.
PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ZADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM”

Poszukiwany

w śródmieściu pokój z poseszką, ew. duży pokój z telefonem, na gabinet przyjąć. Oferty sub. „Mor” do admin. „Głosu”.

Lekarz-dentysta

Helman-Herszderfer

wznowiła przyjęcia

Sródmiejska 7 (dawn. Cegielniana)

III p. front

przyjmuje od 10—1 i 3—7 w.

Zakład Leczniczy

Położniczo-Ginekologiczny

UL. EWANGELICKA 18

(Sienkiewicza 83)

tel. 107-23

Ordynują:

Dr. med. **SZ. EIGEROWA**

i Dr. med. **J. BAUM**

Zapisy na porody I i II klasy.

SZKOŁA GIMNASTYKI i TAŃCA ARTYSTYCZNEGO

Tamary Góralskiej

Zatr. przez Min. W. R. i O. P.

przyjmuje zapisy dzieci, panienek i dorosłych do wszystkich klas codziennie od 6—8, Gdańska 44.

Do akt. Nr. Km. 2035/33 v. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 11 zam. w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 17 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 3 października 1935 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Zgierskiej 40

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: patefon, maszyna do szycia, 6 krzesel dębowych, szafa do garderoby oszacowanych na łączną sumę zł. 610

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 22.9.1935 r. Komornik (-) Anisierowicz

CHORYCH

na paraliz

artretyzm, reumatyzm, ischias i t. d. skutecznie leczę za pomocą radykalnych stosownych masażu i elektryzacji.

Posiadam liczne podziękowania i uznania.

Dypl. Masażysta **A. Koźmiński**

Krucza 6, tel. 225-67.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie — 4.00, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 8.—

Rękoписów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-sspaltowy (strona 5-sspalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. nekrologi 40 gr. Zwyczajne bez zastrzeżenia miejsca 50 gr. (str. 10-sspalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. Za ośm. tabelaryczną lub fantaz. dodatek 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy, 1 zł.